

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **15 gr.**

Na prowincjonalnych dworcach kolejowych 18 gr.

Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . Zł. 3-20

Prenumerata mies. z przes. poczt. Zł. 3-20

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 5-—

Adres: „WIEK NOWY“ Lwów, ul. Sokola 1. 4. — Tel.

Redakcji 778. — Tel. Dyrekcji i Administracji 26-77.

Konto poczt. Kasy Oszczędności Nr. 140.954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu

Najazd policji na redakcję.

UCHWALY RADY MINISTRÓW.

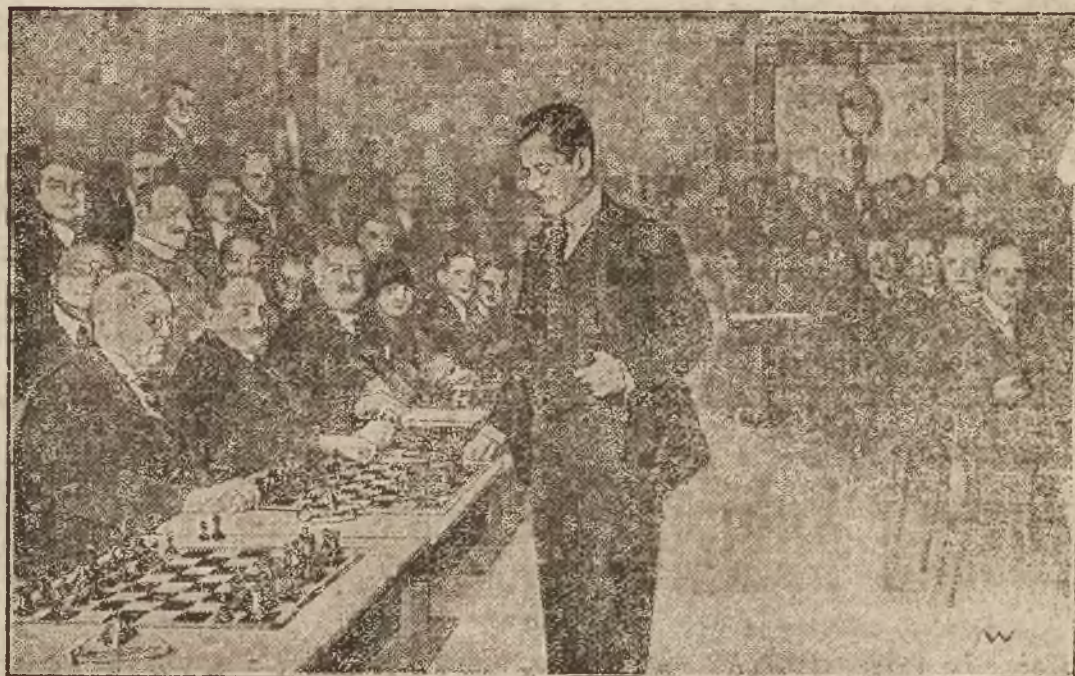
Warszawa. 4. listopada. (Pat) Rada ministrów na posiedzeniu dnia 4. bm. powzięła między innymi następujące uchwały: poprawka do ustawy o sędziach i prokuratorach, projekt rozporządzenia o zaliczeniu poszczególnych grup funkcjonariuszy niższych i o zaliczeniu ich do grup uposażeniowych, projekt rozporządzenia o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Rady ministrów o wykonaniu ustawy dotyczącej zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i zawodowych wojskowych, projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zasadach starszeństwa przy awansach oficerów polskiej marynarki wojennej, wniosek ministra pracy i opieki społecznej w sprawie doraźnej pomocy dla bezrobotnych, którzy wyczerpali już zasiłki z funduszu bezrobocia. Nadto Rada ministrów wysłuchiwała sprawozdania o stabilizacji urzędników w poszczególnych ministerstwach i wybrała komisję pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych, celem przedłożenia Radzie ministrów wniosków dotyczących dalszej akcji stabilizacyjnej, wreszcie zatwierdza tekst aktu erekcyjnego grobowca Nieznanego Żołnierza.

Prace nad budową portu w Gdyni.

GDYNIA. (A. W.) Prace prowadzone nad budową portu wojennego przez firmę TRI (Tow. Robót inżynierskich) postępują żywo naprzód. Firma nagromadziła wielkie ilości materiałów budowlanych, wystawiła szereg budynków na składy, a obecnie buduje większy barak z blachy karbowanej dla robotników. Równocześnie dwa wielkie kafary biją już od strony awanportu ścianę, która w tym roku ma być ukończona. Ściana obliczona jest na 223 m. długości. Prace czerpalne nad basenem wewnętrznym posuwają się również naprzód. Do tej pory południowy brzeg kanału został doprowadzony do 300 m. w głąb lądu. W piątek droga przerwała gościeńiec prowadzony do Oksywji. Komunikacja na tej ruchliwej arterji odbywać się będzie przy pomocy promu, który już został zainstalowany.

Skoro już drągi dostatecznie pogłębią południowy brzeg kanału, rozpoczną się prace nad ustawieniem kescnów. W tym miejscu Min. Przem. przystąpi do budowy żelaznych składów z blach karbowanej, oraz dwóch wielkich żórawi dla ładunku towa-

Król szachistów w Berlinie.



Przed kilku dniami bawił w Berlinie świat we sławy szachista Capablanca, który grał równocześnie trzydzieści partyj. Wygrał 19, dziesięć uległ nierozegranych, a przegrał tylko jedną i to wskutek pomyłki.

rów. Prace nad budową żórawi powierzono hutom górnośląskim.

Ucisk szkolny Polaków w Prusiech wschodnich.

BERLIN, 4. listopada. (Pat.). W sejmie pruskim podczas debaty nad budżetem ministerstwa oświaty zabrał głos poseł Baczewski, wskazując na ucisk szkolny mniejszości polskiej w Prusiech wschodnich, zwłaszcza w okręgu olsztyńskim i kwidzyńskim. Skargi wnoszone do wyższych władz szkolnych — pozostały dotychczas bez rezultatu. Nauka języka polskiego jest metodycznie opuszczana z powodu rzekomego braku nauczycieli.

Interwencja, obiecanie w tej mierze ze strony pruskiego ministra oświaty, nie dała dotychczas wyników. W dalszych wywodach poseł Baczewski powoływał się na ogólne upośledzenie mniejszości w Niemczech, gdzie brak jest ochrony prawnej mniejszości, a za-

kończył swe przemówienie oświadczeniem, że obecny pruski minister oświaty zdaje się prowadzić dalej antypolską politykę swoich poprzedników.

ZAŻEGNANIE STRAJKU URZĘDNICZEGO W AUSTRIJI.

Wiedeń. 3. listopada. (Pat) Przerwanie od wczoraj rokowania rządu z organizacjami urzędniczymi doprowadziły dziś o godz. 12 do porozumienia, z powodu czego strajk urzędników państwowych nie odbędzie się.

HISTORYCZNY SAMOŁOT.

Oslo. 4. listopada. (Pat) Amundsen sprzedał pewnym amerykańskim nabywcom swój samolot, na którym odbył ostatnią wyprawę do bieguna północnego. Według „Aften Posten“, Amundsen wziął za ten samolot historyczny 100.000 koron norweskich.

Czekanie na klęskę.

Ugólne niezadowolenie wzajemne. — Wzmoczony antagonizm warstw społecznych. — Stan urzędniczy. — Sejm i rząd. — Bezwład ogólny.

Duchowy stan społeczeństwa polskiego w chwili obecnej daje wiele powodu do obaw i niepokoju. Dziś mamy w Polsce dwie klasy ludzi, jednych, którym wszystko jedno, drugich, ludzi niezadowolonych. Wśród myślicyeli niema chyba nikogo, któryby powiedział, że się dziś w Polsce dzieje dobrze. — Stan obecny panujący można określić jako

niezadowolenie wszystkich ze wszystkich.

Podłoże tego jest zupełnie zrozumiałe, stanowią je przede wszystkim troski materialne społeczeństwa, a w takiej sytuacji w nalczulszej nawet atmosferze występuje ochłodzenie i podrażnienie.

Istnieje przede wszystkim

wzajemne niezadowolenie ze siebie warstw społecznych.

Istniejący jeszcze do niedawna antagonizm między wielkim przemysłem a rolnikami, zniknął, istniał on, kiedy obydwie te sfery miały pretensje do szkatuły skarbowej, dziś, kiedy ona jest pusta, a otwiera się tylko chyba w celach podtrzymywania na duchu opinii publicznej, niema się o co kłócić i zarzucać sobie wzajem uprzywilejowania. Ale wielki przemysłowiec niezadowolony jest z robotnika z tego powodu, że za krótko pracuje i za wielkie ma pretensje społeczne, co pociąga za sobą różne opłaty.

Zemianin nieufnie patrzy na właściani-

na, który mu chce wydrzeć rolę, małorolny chłop z ukosa na ziemianina, który rozsiadł się na latfundjach, sam z nich nie ma tyle, ile mógłby mieć, a innemu nie użyje. — Pewnie, że antagonizm społeczny tego typu istniał zawsze i wszędzie, ale obecnie występuje on u nas w formie zaostrojonej, a winę w znacznej części ponosi

polityka rządu, który oblicując właściwie — wszystkim wszystko

(klasyczny przykład właśnie w zakresie rolnictwa), jednych przeciw drugim mimowoli szczerze, zaostrając apetyty.

Istnieje w sferach „posiadających“

niezadowolenie z wielkiego rozrostu stanu urzędniczego w Polsce.

nie tylko z jego liczebnego nadmiaru, ale z jego nieefektowności, a niezawodnie niskiego poziomu moralnego.

Wśród urzędników, zwłaszcza niższych, jest niezadowolenie z powodu zbyt niskiego uposażenia i braku uregulowanych stosunków, —

braku pewności jutra,

z powodu nieproporcjonalnej stabilizacji na znacznych obszarach państwa i ciągle grożącej redukcji.

Istnieje w całym społeczeństwie politycznie uświadomionem

niezadowolenie z Sejmem

który przy obecnym swoim układzie się nie jest w stanie wytworzyć większości i wziąć pełnej odpowiedzialności za dzieło doprowadzenia do porządku finansów. Istnieje wśród znacznej większości stronnictw

niezadowolenie z rządem,

istnieje w rządzie niezadowolenie ze stronnictw, którym rząd robi co może i obiecuje, co może, które jeszcze śmiały ten rząd krytykować. —

Stan ten jest bardzo niebezpiecznym objawem, ale

najgroźniejszym objawem jest brak świadomych prób wyjścia z tego stanu,

a natomiast jakiś bezwład, jakiegoś bezonowienia Boże, czy na cud, zapewny zanik

czekanie, ale na co? Chyba na klęskę

O przyszłość narodu i państwa.

Spieszmy z pomocą polskiej młodzieży akademickiej.

W mieście naszym rozpoczął się Tydzień Akademika Polskiego. W ciągu tygodnia tego ma ludność polskiego Lwowa zwrócić swe serca i myśli w stronę tych, na których młodych barkach

spoczęła przyszłość narodu i państwa i którzy zbadać mają gmach potęgi zmartwychwstałej Ojczyźnie.

Deła kształcącej się młodzieży jest dziś nad

SVEN ELVESTAD.

Straszna kobieta.

Powieść detektywna

Przełożył

ADAM STODOR.

(Ciąg dalszy).

— Jest to konieczne.
— Dobrze, przyjdę tam. Czy mamy się tam odszukać o godzinie pół do dwunastej.
— Tak, spotkamy się tam.
Konsul zdziwił się niezmiernie:
— Czy jest pan członkiem klubu „Regata“?

Asbjörn Krag uśmiechnął się, uśmiechem, tego rodzaju, że konsul żałował swego zapytania.

— Nie wiedziałem... sądziłem...

— Dobrze, dobrze. — przerwał Asbjörn Krag. — Przyjdzie pan przeto punktualnie o pół do dwunastej?

— Co mam tam robić?

— Nic nadzwyczajnego. Przede wszystkim proszę nie dać poznać po sobie, że przychodzi pan w jakimś specjalnym celu. Czy gra pan w karty?

— Czasem

— Byłoby pożądanym, żeby się pan czasem zajął, naprzykład grą w karty. Gawędź pan

z przyjaciółmi! Wypij pan szklanke wina! Przede wszystkim zachowuj się pan, jak zwykle!

— Uczynię, czego pan sobie życzy, — odpowiedział Falkenberg, — chociaż nie pojmuję pańskiego zamiaru. A teraz muszę odejść. Zobaczymy się więc w klubie „Regata“.

— Zapewne. Nie trzeba, zdaje się, mówić panu, że nie ma mnie pan znać, gdybym tam był przypadkowo.

— Rozumiem, — rzekł konsul i chciał się pożegnać.

Krag wstrzymał go.

— Jeszcze jedno, — rzekł, — nie chciałbym być niedyskretnym. Ale, czy mógłbym się dowiedzieć, co robić pan będzie do godziny pół do dwunastej.

Konsul namyślał się chwilę.

— Nie chciałbym tego powiedzieć. Jest to sprawa czysto prywatna.

— I nie ma nic wspólnego z naszym wypadkiem?

— Najzupełniej nie a nie.

— Wobec tego nie mam więcej nic do powiedzenia, — rzekł Krag.

Podszedł do biurka i nacisnął guzik od dzwonka, zewnątrz odezwało się dzwonicie.

— Co pan robi? — zapytał konsul, stojąc już przy drzwiach.

— Zadzwońnię, — rzekł Krag, uśmiechając się.

— Dlaczego? Czy chce pan kogo przywzwołać?

— Nie, chodzi tu o sprawę czysto pry-

watną. — odpowiedział Krag, uśmiechając się szyderczo.

— Ach tak, przepraszam pan! Do widzenia!

Falkenberg pożegnał się i wyszedł.

Gdy był na schodach, wyjął delikatny, mały liścik z kieszeni, który otrzymał ostatniej nocy. Odczytał go jeszcze raz i pocałował, podczas gdy uśmiech szczęścia ukazał mu się na ustach. Ale opanował się szybko i gdy wyszedł na ulicę, był znów zwyczajnym, zimnym przemysłowcem.

Skoro tylko konsul wyszedł z pracowni Asbjörna Kraga, pospieszył detektyw do okna. Z powodu zrecznego ustawienia zwierciadła mógł widzieć, co dzieje się na dole na ulicy, nie potrzebując wychylać się z okna.

Ujrzał konsula wychodzącego z bramy i szybko idącego wzdłuż ulicy.

— Więc, — zamruczał detektyw, — gdzie mój chłopak? — Wreszcie kiwnął głową zadowolony. — Jest tam, — rzekł sam do siebie. — sprawa dobrze idzie! — Odkrył osobę idącą za konsulem. Był to Jens, służący detektywa.

— On naprawdę jest dziełny, — pomyślał Asbjörn Krag. — idzie za nim krok w krok, tak obojętnie i beztroskliwie, jak długoletni szpieg. Nie potrzebuję żałować, że ochroniłem tego młodego człowieka przed więzieniem. Niebawem dowiem się, co konsul teraz będzie robić: nie można wiedzieć, czy nie przyniesie to jakiej korzyści.

(C. d. n.)

wyraz ciężka. Młodzież studjuje w warunkach materialnych takich, że tylko niezłomnej woli i konsekwentnej nauki zawdzięcza swą wytrwałość w nauce, czepanej nieraz o głód i chłód, bez dachu nad głową. Iluż studentów nieśwież się kątem na poddaszach, lub w suterynach, ilu nie ma odzieży ciepłej na zimę, opał, światła podręczników, ni środków naukowych? W tych warunkach studjować — to bohaterstwo i ofiarność, po smięta do najdalszych granic wytrzymałości nerwów i sił fizycznych.

Ta sama młodzież, dziś pozostawiona tylko sobie, pozbawiona opieki ogółu społeczeństwa, stanęła karnie do szeregów wojsk, gdy trzeba było bronić tego społeczeństwa od nawały nieprzyjacielskiej, gdy miastu groziły inwazje i niewola. Wówczas młodzież przelewała krew na szafkach obrony Lwowa i kraju, a walkę tę znaczyła pokotem zwłok bohaterów, co legli na polu bitwy za świętą sprawę.

Ci, którzy całe wyszli z opresji wojennej, lub udało im się wyzdrowieć, spodziewali się innej nagrody, niż tej, którą otrzymali, tj. obojętności. Nie ufali zbyt wielkich aspiracji, myśleli jeno o tem, że społeczeństwo zapewni im możność pracy dalszej, dach nad głową i podręczniki. Nie żądają niczego za darmo, chcą jedynie pracować, a nie nżywać rozrywek kosztem ogółu. Chodzą m. i. o przyjęcie w skład stowarzyszeń samopomocowych, kuchni akadem., kasyn pożyczkowych itp. placówek, pozbawionych dziś możności pomagania młodzieży.

Nie o rozkoszach, ale o wywalczeniu warunków pracy w wolnej Polsce marzyli zarówno ci — z Szkoły Siemkiewicza, jak i z Gór Stracenia, Persankówki, Politechniki.

Inaczej opiekuje się młodzieżą zagranicą. Tam są całe masy domów akademickich, gdzie zapewnia się młodzieży warunki pracy. Fundusze na cele pomocy dla młodzieży zbiera się tam ciągle. Pewne sfery, a nawet ogół mógłby się u nas tłumaczyć przesileniem gospodarczym. Ale czy to przesilenie do tego stopnia zwalnia od obowiązków obywatelskich, by odmawiano nawet nadekromniejszych ofiar? Przecież wiadomą jest rzeczą, że dla wielu jednostek „przesilenie” i „zastój” stały się tarczą ochronną, którą „zabezpieczają się” przed akcjami humanitarnymi, gdy w rzeczywistości 98 procent społeczeństwa chociażby groźnym wdowim pomocą młodzieży może i powinno.

Ludność ten obowiązek spełni z myślą o tem, że kryzys obecny jest właśnie czynnikiem braku zdolnych i odg. wykształconych ludzi na odpowiedzialnych stanowiskach, przy sterze nawa państwowa. Młodzież akad., to kadry armji przyszłych sterów Polski!

Więc wszyscy solidarnie niechaj pośpieszą z pomocą młodzieży w czasie Tygodnia Akademika. Niechaj nie braknie nikogo na liście tych, co przez pomoc udzieloną młodzieży, budują potęgę Ojczyzny!

St. Rayski.

niu, trzymając w zaciśniętych palcach trzy asy i dziewiątki. Drugi zamartł z ręką wyciągniętą po stawkę, nie wierząc widocznie, aby który z partnerów miał wyższą od niego kartę. Trzeci, który karty odrzucił, siedział oparty w krześle, z głową spuszczoną na piersi, jak gdyby pogrążony w głębokiej zadumie.

Policja weszła do pokoju wezwana przez gospodynię mieszkania, którą zaniepokoił odór wydobywającego się z izby gazu. Pokerzyści widocznie byli tak zajęci grą, że nie zwrócili uwagi na wydobywający się z pękniętego przewodu gaz i ulegli zatruciu, które spraraliżowało ich formalnie.

PRZEZ MÓJ MONOKL.

BAJKA O HABIGU.

Każdy przyzna jak wielki jest w pieniądzech wabik, Nie w tym względzie nie wskórał Grabski redlivus...
...Podróżyl nam habigi kapelusznik Habig, Bo wielkie poniósł „koszta” na prawo na przywóz.

Kto zarobił i ile — nie docieciesz nijak, Lecz snadź miał wydoić jakaś sumkę znośną, Skoro w pasi widocznej zawzięty austryjak Psując sobie interes głosi o tem głośno.

Z tej bajki stary moral sam się na wierzel prosi, (Prawda to chociaż przykra, ale oczywista): Odzie jeden coś wyrabia, drugi to coś nosi, Już jest trzeci: referent, co na tem korzysta. la von Tanten.

AGRUMINA

(dotychczas w Polsce nieznaną), czysty, skoncentrowany sok cytrynowy w proszku! produkt naturalny! nie surogat, nieszkodliwy! Stwierdzone urządową analizą chemiczną! Zastępuje we wszystkich świeżych cytryn! Generalna reprezentacja: TYTANY, Lwów, Rzeźnicka 5. Zastępców poszukuje się 2820

Smierć trzech osób przy karclanym stoliku.

(c) O niezwykle wypadku śmierci trzech osób podczas gry w karty donoszą dzienniki nowojorskie. Gracze ci zmarli naprawdę „na stanowisku”, bo gdy policja wkroczyła do pokoju, w którym zdarzył się ten wypadek, uderzył ją wi-

dok iście niezwykle. Urzano trzech ludzi, siedzących przy stoliku w małym pokoju, nieruchomych i zeszywniałych, tak, że robili wrażenie, jakby na nich ktoś rzucił czary i zamienił ich w posagi. Jeden siedział z głową przechyloną na ramie-

szczególna mijanych w danej chwili osobliwości. —

Przyjemność takiej przejażdżki po całym Paryżu kosztuje zaledwie 3 franki i długie sznury autobusów bez względu na pogodę zawsze są pełne. Spotkać je można na ulicach Paryża nie tylko w dzień, lecz i w nocy, zwłaszcza w okolicach Montmartre'u, „nocnej” dzielnicy Paryża. To pomysłowy „cicerone” pokazuje odważniejszym etranżerom — „Paryż w nocy”, oczywiście o zmierzchu. — Starszawe miss przed oświetlonym wiatrakim „Moulin Rouge’u”, lub innym miejscem nocnej zabawy ze zgrozą kiwają głowami, wyobrażając sobie z góry rozgrywające się tam wewnątrz bezczystwa. Najodważniejsze (bywają i takie), parte wręczoną ciekawością, decydują się zajrzeć do któregoś z takich specjalnie przez Baedekera potępionych lokali. Wbiegają zazwyczaj pędem i obrzucając salę wystraszoną wzrokiem, odkreśliwszy w baedekerze wzniętkowane miejsce, jako obejrzone, szybko wracają do swego bezpiecznego siedliska na autobusie.

„Voyerzy” ci są niewyczerpanym źródłem drwin i dowcipów rdzennych paryżan, roi się od nich w rewjach drugo- i trzeciorzędnych kabaretów. Spojrzenie, jakim obrzuca paryżanin mknące obok niego pojazdy ze zwiedzaczami, pełne jest nieskończonej, drwiącej pogardy. Komizm tego obrazu odczuli nawet sami Angliści i zrehabilitowali się ostatnio doskonałym zresztą kawałem.

Grupa turystów angielskich, bawiących w Paryżu ubiegłego tygodnia, zgotowała

zblazowanym paryżanom niezrównane w swym humorze widowisko. Przywiozła ona ze sobą kilkadziesiąt manekinów starych miss. W pewnym momencie na ulicach Paryża w samo południe ukazał się szereg przysłowiowych pojazdów. Na wszystkich siedzeniach przezabawnie rozparte siedziały lalki starych miss w staromodnych kapeluszach z wielkimi kokardami.

Oplacony „cicerone”, jak gdyby nigdy nie, wykrzykiwał do swych nieczułych słuchaczek stereotypowe informacje, lalki zaś za pociągnięciem sznurka obracały gremialnie do taktu jego słów swe papierowe głowy. Trzeba było widzieć entuzjazm paryżan, z jakim spotykali te karnawałowe pojazdy, aby zrozumieć w jednej chwili całą głębię ich pogardliwej ironji dla depczących im miasto przybyszów.

Każdemu przeto, kto nie chce za swe trzy franki grać przez kilka godzin w oczach tego drwiącego miastu roli tej lalki, przywiezionej przez angielskiego turystę, zwiedzanie Paryża z tej wysokości, szczerze odradzam. —

Kursują natomiast po Paryżu inne auta, bardzo do tych z wyglądu podobne, z tą jedynie różnicą, że są kryte. Sprawa z nimi ma się wręcz odwrotnie: służą one znów wyłącznie do użytku rdzennych Paryżan, uśmiech zaś mimowolny wywołują na ustach cudzoziemców. Są to jedynie w swoim rodzaju „pojazdy ślubne”. Pojazd taki umieszczony jest wewnątrz mniej więcej jak wagon salonowy, z rozstawionymi symetrycznie wy-

List z Paryża.

(Korespondencja własna „Wiek Nowego”).

Paryż, w listopadzie.

Pisać o Paryżu dzisiejszym z lotu ptaka, bodaj nawet ptaka niebieskiego, podchwycić i zareproduktować w jakiejś zwięzłej syntezie jego wielorakie oblicza, jest bezwątpienia rzeczą nadto trudną. Przedewszystkiem już choćby dlatego, że Paryż dzisiejszy jest w znacznej mierze miastem cudzoziemców. Powódź Anglików, Amerykanów, Japończyków Rosjan i wszelkich możliwych nacji, których silniczo „nazęwnątr” niż „nawewnątr” waluta domaga się przerachowania jej na tanię franki francuskie, zalewa Paryż codziennie, wyoiskając na nim swe głębokie międzynarodowe piętno. Nazęwnątrz objawia się to w postaci długich szeregów olbrzymich otwartych autobusów towarzystwa turystycznego, obwozących po Paryżu przybyłych w jego bramy „nowicjusów”. Niema nic zabawniejszego od tych olbrzymich wozów z osmioną rzędami siedzeń po sześć w każdym rzędzie, w których dominują rozparte starszawe angielskie miss z otwartymi baedekera-mi w rękach, podatuziali gentlemani lub prowincjonalni komwojażerowie. Ulokowany na przodzie, obok szofera „cicerone” - wykrzykiwacz wkrzykuje przez długą tubę w uszy oszołomionych „voyer’ów” nazwy i znaki

Steiger przed sądem.

Zeznania komendanta policji insp. Łukomskiego.

Dwa epizody na sali sądowej. — Ukaranie obrońcy.

(Dziewiętnasty dzień rozprawy).

(d) Po zeznaniach świadków Stanisława Onyszkiewicza i Joachima Allerhanda, których treść podaliśmy już w wczorajszym numerze „Wiek Nowego”, przewodniczący trybunału r. Franke przystąpił do przesłuchania

INSP. BRON. ŁUKOMSKIEGO,

komendanta policji państwowej Lwów-miasto. Świadek ten pod przysięgą, złożoną już przed sądem doraźnym, na stosowne pytania przewodniczącego zeznaje, że dnia 5. września zr. przed godziną trzecią popołudniu dostał telefoniczną wiadomość o rzuceniu bomby oraz o przytrzymaniu sprawcy. Toteż zaraz autem wyjechał z Komendy przy ul. Kazimierzowskiej, a obok restauracji Fliesserowej w ul. Jagiellońskiej spotkał wywiadowcę Niebylskiego i dwóch posterunkowych, którzy prowadzili jakiegoś młodego człowieka, bladego, a obok nich szła jakaś kobieta, była to Pasternakówna.

Wtedy świadek zabrał ich do swego auta, a do siedzącego już w aucie Steigera przystąpił jakiś nieznanymi młody pan i szeptał coś Steigerowi do ucha. Stało to się w chwili, gdy świadek rozmawiał z Pasternakówną. Za to skrzyczał posterunkowych. Gdy auto ruszyło z miejsca ów młody pan krzyknął: „on jest niewinny”. Później świadek stwierdził, że był to Fichman.

godnymi fotelami i (o dziwo!) nawet z pianinem! Pomieścić się w nim może z łatwością cały, nawet dość liczny orszak ślubny, uprzyjemniając sobie po drodze do merostwa iż po wróceniu czas gra na pianinie.

Wynalazek ten podobał mi się tak dalece, że zapytałem pewnego Francuza, dlaczego to samo przedsiębiorstwo nie puści na miasto autobusów, urządzonych wewnątrz jako sypialnie małżeńskie, w którychby nowożeńcy mogliby spędzić noc poślubną. Przypuszczam że nowość ta, której prawo autorstwa sobie zastrzegam, mogłaby mieć w Paryżu ogromne powodzenie i kto wie, czy nie przyczyniłaby się nawet do wzrostu ilości małżeństw w tem przysłowiowo bezdzietnym mieście.

Wróćmy jednak do rzeczy poważnych: do stosunku Paryża do cudzoziemców. Jest on bezwzględnie ujemny, aby nie powiedzieć wrogi. Daje się tu odczuć wszędzie: w kawiarni, na ulicy, w dusznym i stłoczonym „metrze”, w tem metrze, które jakiś z poetów paryskich porównał do serca kobiety: zawsze się tam jeszcze jeden zmieści.

Ale o tem już w następnym liście.

Bruno Jasiński.

Steiger w aucie siedział z prawej strony świadka, a przed nimi na składanych krzesłach siedział Niebylski z Pasternakówną.

Do komendy przyjechano w zupełnym milczeniu, poczem Steigera sprowadzono do biura świadka. W trzecim pokoju świadek najpierw przystąpił do przesłuchania Pasternakówny. Ona prosiła, aby ją natychmiast przesłuchano, gdyż spieszy się do teatru na próbę

Pasternakówna wtedy opowiedziała całą sprawę. Było to najważniejsze przesłuchanie, które świadek natychmiast kazał spisać. Mówiła ona, że szła na próbę do teatru, a gdy zauważyła, że na rogu pod sklepem Bayera skupiają się ludzie, aby zobaczyć przejeżdżającego Pana Prezydenta, więc wróciła się. Stała w pobliżu sklepu Bayera na wskos, mając przed sobą narożną latarnię. Tam też stał pewien wysoki pan w jasnym płaszczu i w jasnym kapeluszu.

Nagle pan ten, jakby z torby wyjął pudełeczko walcowate i wyrzucił. Wtedy w swej obserwacji ona momentalnie zastanowiła się i

MYŚLAŁA, ŻE SA TO CUKIERKI.

Pudełeczko upadło na tył powozu i zauważyła dym. Wówczas uprzytomniła sobie, że to nie cukierki, lecz bomba. Pudełeczko było zawinięte w jasny papier gazetowy i na krzyż obwiązane sznurkiem.

W tej chwili zwróciła się ona do tego pana, który był trupio blady, w okularach w czarnej oprawie. Patrzyła na niego i zaraz wołała „pan, pan”.



Sędzia przysięgły p. Maks Acht.

OBRAZA POD ADRESEM OBROŃCÓW.

W tem miejscu insp. Łukomski przestaje zeznawać i krzesło, na którym siedzi, odwraca tyłem do ławy obrońców, przyczem przewodniczący, zwrócony do obrońców mówi: Proszę nie przerywać.

Łukomski: Obrońcy szepcą coś, to mnie przeszkadza.

Dr. Ringel: Prosimy, aby świadek nie siedział tyłem do nas zwrócony, lecz wprost, byśmy lepiej słyszeli. Chcielibyśmy pana inspektora lepiej widzieć.

Łukomski: Obrońcy mnie sprowokują i nie będę mógł mówić.

Dr. Landau: Świadek powiedział „obrońcy mnie sprowokują”, proszę o obronę nas przed tym zarzutem.

Przewodniczący: Panu obrońcy nie udzie liłem głosu.

Dr. Landau: Później będzie zapóźno. Proszę o głos w tem miejscu odnośnie do obrazy, jaka padła pod naszym adresem. Jest to rzecz nagła. Za chwilę to ulotni się. Padła ciężka obraza pod adresem ławy obrońców.

Przewodniczący: Pan powiedział: „obrońcy mnie sprowokują”?

Łukomski: Jeżeli ja mówię, a ktoś szepce, to jest to umyślnie.

Na ławie obrońców powstaje niepokój.

Przewodniczący: Prosiłem pana obrońcy o spokój. W ten sposób obrońcy przeszkadza ją i uniemożliwiają normalny tok postępowania. Będę musiał zastosować odpowiednie środki.

Dr. Landau: W takim razie będziemy musieli bronić się sami przed obrazą.

Przewodniczący: Muszę upomnieć pana obrońcę, by zachował najzupełniejszy spokój przy przesłuchaniu.

Dr. Landau: Proszę.

INSP. ŁUKOMSKI ZEZNAJE DALEJ.

Po tym incydencie insp. Łukomski zeznaje dalej i powiada, że bladeść i okulary Steigera utkwiły Pasternakównie w pamięci do końca życia.

Po rzuceniu bomby począł uciekać, a ona biegła za nim, wołając: „aresztować tego w jasnym płaszczu i kapeluszu”. Uciekał on do bramy kamienicy przy ul. Legionów 1. 1. Tu stanął na końcu bramy, zdjął kapelusz i zaczął pod ścianą obchodzić grupę ludzi. Wtedy ona powiada do policjantów „to ten sam”, a do niej podchodzi wywiadowca Niebylski i mówi: „nie bój się pani, pokaż pani”. Ona wskazała na Steigera i położyła na nim rękę i powiedziała: „to ten pan”.

To były pierwsze zeznania Pasternakówny, spisane przez sekretarza Jana Koreckiego, a dyktowane przez świadka.

Dalej powiada p. Łukomski, że równocześnie w tej samej chwili musiał zdawać rapor-

Herbata Riedla 210



„APOLLO“ wyświetla obecnie arcydzieło filmowe podług dramatu genialnego M. Maeterlincka, w 10 akt. p. t. 34347

UCIEMIĘŻENI

Wspaniały ten dramat w całym tego słowa znaczeniu sensacyjny, o pakroju historycznym, dzięki oryginalnej, interesującej treści, na tle erotycznej miłości i nienawiści, wywołał objawy niesłychanego entuzjazmu.

ty do Warszawy, województwa i dyrektora policji, więc musiał odchodzić do telefonu. Gdy skończył wziął kawałek papieru, wyszedł do świadków i pytał każdego, co wie. Spisywał nazwiska i krótką treść. Każdy ze świadków mówił, że bomba wypadła z chodnika ul. Legionów między latarnią a sklepem Bayera.

Wreszcie powiada insp. Łukomski, że Pasternakówna zaklinała się na prochy rodziców, że nie myli się, że Steigera formalnie złapała za rękę. Zeznała, że go wcale z oczu nie straciła aż do chwili przytrzymania.

PAN W CYLINDRZE.

Łukomski: Tego samego dnia po przesłuchaniu Pasternakówna usiadła na krześle za biurkiem mego zastępcy dra Torwińskiego, a ja wyszedłem na chwilę do swego pokoju, aby telefonicznie porozumieć się z dyrektorem Reinlenderem pozostawiając drzwi odchylone. Gdy skończyłem rozmowę telefoniczną, słyszę przez drzwi słowa: „pani to cofnij, pani się myli!“. Wchodzę tam, patrzę, a to jakiś pan w cylindrze na głowie stoi nad nią pochylony, a ona mówi do mnie: „panie komendancie proszę mnie wziąć w obronę przed tym panem“. Wiem, że ten pan we fraku jeździł za Panem Prezydentem. Takich dygnitarzy z Warszawy w świecie Pana Prezydenta było więcej. — Był to Suchenko. —

Przewodn.: Ten pan Suchenko podał na rozprawie, że jest komisarzem policji państw.

Łukomski: Tytułowałem go: radca, inspektorem, podinspektorem. Nie wiedziałem, kto to jest.

Przew.: Jest szefem brygady ochronnej Pana Prezydenta.

Łukomski: Podkomisarzem. Nie mogłem z nim zamienić żadnego słowa. On się przeraził mnie, a ja przeraziłem go, że w ten sposób przemawia do świadka.

Przewodn.: Pan Suchenko zeznał tu, że wówczas w biurze było więcej panów.

Łukomski: Jest tak, jak ja mówię. Wtedy Pasternakówna wstała i chciała wyjść, mówiąc do mnie: „co, on pijany, co on chce odemnie“. W tym momencie weszli inni panowie, jacyś oficerowie w cywilnych ubraniach, inspektor Sawicki, byli to obcy ludzie, którzy Pasternakównę wypytywali się. Ona dawała odpowiedzi z całą stanowczością i największą pewnością i nie mam słów na stwierdzenie, że nie mówiła „zdaje się, to ten“. Panowie ci pytali delikatnie, nie tak, jak pan Suchenko. Gdybym miał pewność, że ja prowadzę śledztwo, byłbym Suchenkę całkiem inaczej potraktował.

CO BYŁO DALEJ?

Łukomski: Dalsi świadkowie potwierdzali zeznania Pasternakówny. Gdy inż. Kuttin i dr. Rabnor zobaczyli Steigera, że to Żyd, wyszli i zaraz sprowadzili do mnie Francosową. Ona wskazała mi inne miejsce rzutu bom-

by i podała, że aresztowany jest niewłaściwy sprawca, bo tamten był w brązowym ubraniu. Toteż począłem ją wypytywać się szczegółowo, a ona zmieniała zeznania kilka razy i nie wiedziała, co ma mówić. Po chwili zjawia się u mnie p. Franciszek Moszkowicz i prosi, bym jej nie zamykał w areszcie, bo ona niewinna kobieta, mówi, co widziała, jej tego za złe brać nie można. Wówczas pytałem Moszkowicza, skąd on wie o tem, że ją chce ją zamknąć, poczem kazałem p. Sawickiemu spisać protokół z Francosową. Przy konfrontacji Steiger mówił do Pasternakówny, że ona się myli, a jego czeka wielka kara. Natomiast Pasternakówna twierdziła, że nie uległa pomysłom. Obie strony były spokojne i sprawę traktowały poważnie. On do niej był nieśmiały, potem do nas ośmielił się.

DRUGIEGO DNIA.

Dalej powiada insp. Łukomski, że następnego dnia zapadła decyzja, że on ma prowadzić śledztwo. Odszukał Fichmana i przytrzymał go jako podejrzanego o współwinę ze Steigerem.

Przewodniczący: A jak to było przy drugim przesłuchaniu?

Łukomski: Przyszedł Sawicki, zamówił się i czekał. Będziemy słuchać razem świadka, on szef policji politycznej, a ja tutejszy... Oto z policji nikogo nie miałem, ja i Sawicki przesłuchiwałem Steigera. Proszę siadać i zaczynam dawać mu pytania w ten sposób: Panie Steiger wszystkie dowody, wszystko przemawia przeciwko panu. Otóż, czy pan chce na to mówić dalej, że pan tego nie zrobił? Czy pan chce dalej osłabiać te zarzuty? Jak pan chce, to panu będę mówił: Mów pan jak pan chce. A on uniósł się. Okna były odchylone, bo było gorąco. Ja siedziałem przy stole, przy oknie Sawicki, siedzi czy stoi koło kanapy, a on na to krzyczy: „Co chcecie odemnie!“ Ale to na cały głos: „Czego chcecie odemnie?“ — „Ja tego nie zrobiłem“. Ja na to: A kto to mógł zrobić?... — Ja nie wiem, kto to mógł zrobić. No to kto to mógł zrobić. A on do mnie: To zrobili ukraińcy! A ja na to: A skąd pan to wie? A on:

Ażeby zaprotestować, że Polacy nie są tu gospodarzami! Ale to w strasznym rozdrażnieniu. Krzyknął tak, że ja zamknąłem okno.

Przewodn.: Po co?

Łukomski: Aby krzyk nie był słyszany na ulicy, okna wychodzą na ulicę Kazimierzowską, uniósł się tak, bardzo.

Przew.: Więc chodziło o to, aby na ulicy Kazimierzowskiej nie słyszano?

Łukomski: Tak, ja zamknąłem okno. Sawicki stoi także, słucha, ja już nie pytam, a on siada i niepytany krzyczy: My Żydzi po 600 latach naszego pobytu tutaj, myśmy też także gospodarzami. A Wy nam dali numerus clausus. A ja musiałem do Wiednia lecieć!

(Słowa, rzekomo wypowiedziane przez Steigera w bardzo krzykliwym tonie, insp. Łukomski stara się wiernie oddać.)

Przewodniczący: To tak piał? i dlatego to pan inspektor tak pieje?

Łukomski: Tak! A mnie żal za moimi siostrami, za moim bratem!! Ja im pomagałem, ja we Wiedniu musiałem iść do szkoły! Tutaj do szkół chodzić nie można! A ja zdałem maturę z odznaczeniem! A dla Żyda nie ma tu miejsca! ani do szkoły, ani do urzędu! Żadna karjera!! co Żydzi tu mają robić!

Przewodniczący: Więc Pan inspektor tak to reprodukuje i przy użyciu tej gestykulacji... Tak podnosił głos i ton?! Czy to należy uważać za streszczenie, czy to Pan podaje wiernie?

Łukomski: Ja wiernie to podaję.

Dalej powiada insp. Łukomski, że podinspektor następnie Steigerowi zadawał pytania co do jego zapatrywań politycznych i „Makkabei“. Steiger odpowiadał spokojnie i rzeczowo. Świadkowie sami zgłaszali się i każdy z nich mógł zeznawać, co chciał. Świadkowie Żydzi, gdy zobaczyli Steigera, Żyda, pouciekali.

Prokurator: Kto panu przydzielił śledztwo?

Łukomski: Poruczył mi dyrektor Reinlender na polecenie wojewody.

Prokurator: Czy pan Suchenko informował się u pana, co zeznała Pasternakówna?

Łukomski: Nie. Mnie się nie pytał.

Prokurator: Czy ona zmieniała zeznania?

Łukomski: Nie. Nigdy.

Prokurator: Czy Kajdan zwracał jej uwagę, że zmienia zeznania?

Łukomski: Nigdy, czegoś podobnego nie było.

Na tem przewodniczący zarządził południową przerwę

Incydent między obrońcą a przewodniczącym.

(j) Po przerwie przewodniczący rozpoczyna dalsze przesłuchanie świadka insp. Łukomskiego. Wstaje dr. Landau...

„Chciałem zauważyć — mówi obrońca — że w toku przesłuchania p. Łukomskiego żaliłem się na niewłaściwe wyrażenie świadka w odniesieniu do ławy obrończej. Śmiem zapytać, czy Wielce Szanowny p. przewodniczący ma zamiar prośbę naszą i zażalenie załatwić? Chodzi mi o wyrażenie: „jeżeli mnie panowie sprowokują...“

Czy miało coś dalej nastąpić — nie wiem, albowiem ja swoim odezwanieniem się, przer-

wałem insp. Łukomskiemu dalszą część zdania. Już samo to wyrażenie „sprowokować“ uważam za ubliżające.

Przewodniczący: Nie słyszałem tego, — (do insp. Łukomskiego) Jak się pan wyraził, p. inspektorze?

Świadek: Rozmowa pp. obrońców przeszkadzała mi w zeznaniach, powiedziałem więc: „jeżeli mnie sprowokują, to w takim razie nie będę mógł...“

S. przys. Świsterski: ...spokojnie odpowiadać

Od dziś, tj. od czwartku — w kinie „Lew”, „Koperniku” i „Marysiencu”

POGRZEB NIEZNANEGO ŻOŁNIERZA

Zdjęcia dokonane z przebiegu uroczystości we Lwowie i Warszawie. 34644

Świadek (powtarza): spokojnie odpowiadać.

Przewodniczący: Nie widzę z mojej strony powodu do reagowania.

Dr. Landau: W takim razie proszę o zaprotokolowanie mojego oświadczenia: „Pan Łukomski nie dorósł do tego, ażeby śmiać krytykować i obrażać ławę obrońców”.

Przewodniczący pisze słowa dr. Landaua „ażeby śmiać — jak dalej panie obrońco?”

Dr. Landau powtarza oświadczenie.

Przewodniczący: Zarządzam naradę trybunału.

ZA OBRAZĘ INSP. ŁUKOMSKIEGO — 100 ZŁ. GRZYWNY.

Po naradzie trybunał uchwalił nałożyć na obrońcę dra Landaua grzywnę w kwocie 100 zł., za obrazę świadka insp. Łukomskiego.

Dr. Landau słucha uchwałę stojąc obok ławy obrońców w postawie „na baczność”, poczem zbliża się do stołu i ceremonialnym

ukłonem składa przed przewodniczącym 100 złotych.

Przewodniczący: Panu obrońcy jest wiadomem, że proceder składania tej kary jest zupełnie inny. Proszę zabrać te pieniądze.

Dr. Landau: Kara jest wykonalna natychmiast po myśli par. 236 (pozostawiając pieniądze na stole, wraca dr. Landau na swoje miejsce).

Przewodniczący: Zarządzam ponowną naradę Trybunału.

ZA OBRAZĘ TRYBUNALU 200 ZŁ. GRZYWNY.

Przewodniczący: Za naruszenie szacunku, należnego sądowi, uchwalił trybunał nałożyć na obrońcę dr. Landaua 200 zł. grzywny, z wyrażeniem zastosowania dalszych rygorów w razie powtórzenia podobnego postępowania.

Incydent, który spowodował silne napięcie został zlikwidowany

Insp. Łukomski odpowiada na pytania obrony.

CZY ŚWIADEK ZNOWU BYŁ OBECNYM PRZY PRZESŁUCHANIU PASTERNAKÓWNEJ?

Dr. Landau: Panie inspektorze! Czy pan był obecny przy przesłuchaniu Pasternakówny przez kom. Kajdana, czy nie?

Świadek: Musiałem być obecny, ale nie pamiętam. Pasternakówna była przesłuchiwaną zawsze przy mnie.

Dr. Landau: Pytanie jest proste. Czy Kajdan nigdy nie przesłuchiwał Pasternakówny pod pańską nieobecność?

Świadek: Nie pamiętam. W każdym razie musiało to być w moim pokoju. Ale ja musiałem być obecny.

Dr. Landau: Więc dobrze! Czy mam to przyjąć jako stanowcze twierdzenie pana, że komisarz Kajdan Pasternakówny bez pana nie przesłuchiwał. Czy pan chce mówić jasno i stanowczo?

Świadek: Ja twierdzę stanowczo, że Kajdan bez mojej obecności nie mógł przesłuchiwać.

Przew.: Nie powinien był sam słuchać.

Świadek: Nie wolno mu było.

Przew.: Nie wolno... ale czy słuchał?

Świadek milczy.

Dr. Landau: Więc pan nie wyklucza, że mógł słuchać w pańskiej nieobecności?

Świadek milczy.

O PROTOKÓL PRZESŁUCHANIA PASTERNAKÓWNEJ.

Dr. Landau: A protokół przesłuchania Pasternakówny kto spisywał?

Świadek: Korekci w mojej obecności.

Dr. Landau: W protokole, który powinien zawierać najistotniejsze rzeczy, nie ma wcale mowy o tem aby Pasternakówna albo twierdziła, albo demonstrowała ruch ręki, którym Steiger sięgnął w zanadrze.

Świadek: Miałem wówczas mnóstwo zajęć, a zresztą wiedziałem, że będę słuchany przed sądem doraźnym.

Dr. Landau: Protokół, jak pan twierdzi, dyktował pan, dlaczegoż więc nie zaprotokolował pan tego najważniejszego momentu, tj. sięgnięcie ręką w zanadrze i wydobycie bomby?

Świadek: Możliwe, że w tym nawale pracy uszło to uwagi.

MÓWIŁA CZY POKAZYWAŁA.

Dr. Landau: Proszę pana, pan powiedział, że pan wiedział, iż pan będzie słuchany jako świadek przed sądem doraźnym i dlatego pan w doniesieniu pominał. Dobrze! A dlaczego w sądzie doraźnym pan tego nie powiedział?

Świadek: Przepraszam, ja powiedziałem.

Dr. Landau: Ze Pasternakówna sięgnęła ręką w zanadrze?...

Świadek: Cóż ja o zanadrze mówiłem?

Dr. Landau: Jak to nie mówił pan, jak pokazywała?

Świadek: Ręka szła tak (demonstruje przykładając rękę tylko do lewej strony munduru).

Dr. Landau: Więc wróćmy do tego, co Pasternakówna mówiła. Więc ona nie mówiła, że w zanadrze?...

Świadek: Demonstrowała, pokazywała.

Dr. Landau: To jest poniekąd nowość.

Przew.: Świadek tak zeznawał..

Dr. Landau: Świadek stanowczo twierdził, że Pasternakówna twierdziła, że Steiger sięgnął w zanadrze...

Świadek: Nie, nie ja absolutnie proszę pana obrońcy.. (śmiechy na sali).

Świadek: Ona mogła mówić w zanadrze. Powiedziała, że stąd wziął i rzucił (ponownie demonstruje).

Przew.: Pan pozwoli. Mogła demonstrować i mogła powiedzieć, albo i demonstrować i powiedzieć, czy powiedziała, czy też powiedziała i demonstrowała?

Dr. Landau: Czy mówiła, czy demonstrowała?

Świadek: Ona demonstrowała, ale że wsuwał rękę tego nie mówiła. Ona tego mówić nie mogła, bo z boku stała.

Dr. Landau: Więc ustahny nareszcie, że o tem, aby Steiger miał wsuwać rękę w zanadrze nie mówiła, ani nie demonstrowała.

Świadek: Ja tego nie mogę twierdzić.

Dr. Landau: Ale przed chwilą pan to powiedział.

Świadek: Tylko powiedziałem, że ja nie pamiętam.

Przew.: Natomiast pamięta pan demonstrację ruchu?

Świadek: Tak.

Dr. Landau: Jeżeli pan pamięta demonstrację ruchu, to pan pamięta, że ona okazała ręką sięgnięcie w zanadrze, czy nie?

Świadek: Ja rzecz jedną proszę. U mnie było bardziej istotne co w ręce było, aniżeli to stąd wyciągnięto. Oczywiście sam wiedziałem, że jeżeli stała na ukos, to nie mogła widzieć, co on robi.

Dr. Landau: Więc mamy trzecią odpowiedź, pierwszą, że w nawale pracy zapomniał pan, druga, że spodziewał się stanąć przed sądem doraźnym, trzecią, że nie uważał za istotne tego, tylko to, co było w ręku.

Świadek: Ona nie mogła tego widzieć.

Dr. Landau: Uderza mnie to, że historia o pierwszym ruchu ręki wypłynęła dopiero w śledztwie, po sądzie doraźnym.

Świadek: Ja wszystko to mówiłem.

Dr. Landau: No widzi pan, a śladów nigdzie niema.

TERAZ CO DO FICHMANA.

Dr. Landau: A teraz co do Fichmana. — Sokoro pan wiedział, że może on być współnikiem Steigera, dlatego go pan natychmiast nie aresztował?

Świadek: Chodziło mi o piespiech, nie chciałem zatrzymywać się na miejscu, robić zbiegowiska itp.

Dr. Landau: Więc pan uważał za ważniejsze niż robienie zbiegowiska, jak ujęcie drugiego spółnika zamachu.

ONIEŚMIENIE STEIGERA.

Dr. Landau: Pan opisywał, że Steiger przez pierwszych 2 do 3 dni był onieśmielony. Czy do pana nie doszła wiadomość jakaś o fakcie bardzo drastycznym, który na takie onieśmienie aresztanta może bardzo wybitnie wpłynąć.

Świadek: Nie.

Dr. Landau: Ja panu przypomnę: Steiger podaje, że pan go grzecznie słuchał, a on pana się pytał, czy mu nie będzie bił, na to pan zirytowany: kto, kiedy pana uderzył? Nikt pana nie bił, a on na to, że ten gruby pan mnie uderzył. Czy pan wie o tem, że Kajdan go uderzył?

Świadek: To jest wprost wykluczone

Przewod.: Czy on już poprzód był taki lekliwy?

Świadek: On był tak jak ktoś co ma sam siebie ofiarować na stracone, jego nie ma obchoźi.

Przew.: Od pierwszej chwili, kiedy pan zetknął się z nim na ulicy, tak na ulicy.

Dr. Landau: Robił wrażenie, jakby winowajcy, co?

Dr. Grek: Ofiarnika...

Dr. Landau: A nie mogło to być wrażenie człowieka niewinnego, zlanego... czy pan to wyklucza?

Świadek: Gdybym ja zaczął opowiadać o tem, jak Steiger zachowywał się od chwili kiedy go Pasternakówna zaczęła łapać!..

Dr. Landau: No pan przy tem nie był.

Sw.: Ale ja to potem łączyłem z tem jak u mnie zachowywał się.

A CO DO FRANCOSEWEJ.

Dr. Landau: Czy pani Francosowa mówiła panu, iż aresztowano innego, niewinnego człowieka?

Świadek: Ona mi tego nie mówiła.

Dr. Landau: Czy pan kazał śledzić Francosową?

Świadek (po dłuższym milczeniu). Nie, nie przypominam sobie.

Dr. Landau: Otóż ja panu udowodnię, że pan ją kazał śledzić. A dlatego o to pytam, że pan podjął to jako moment przeciwko Francosowej. A ona wiedziała, że ją pańscy agenci śledzą i pilnują ją, nic dziwnego, że człowiek zaczyna się bać, więc musi obawiać się co do tego aresztowania.

Przew.: Więc czy przypomina pan sobie czy nie?

Świadek: Nie przypominam sobie.

Dr. Landau: Więc ja zastrzegam się, że ja panu udowodnię, że pan ją kazał śledzić.

Przew.: Zupełnie zbyteczne tego rodzaju zastrzeżenia, przy przesłuchaniu świadka, że mu się coś udowodni.

Dr. Landau: Czy pan spisał tego samego dnia protokół z p. Francosową.

Świadek: Nie pamiętam.

Dr. Landau: Dlaczego protokół spisany z Francosową ma datę późniejszą i jest podpisany przez insp. Sawickiego?

Świadek: Co to właściwie ma do rzeczy?

Dr. Landau: Dlaczego pan zaraz nie spisał protokołu?

Świadek: Nie miałem nikogo, kto by mógł go spisać.

Przewodniczący: Czy była więc jaka przyczyna niespisania protokołu, czy nie.

Świadek: Widocznie brak sił.

Dr. Landau: Pan powiedział, że twierdziła Francosowa jakoby widziała człowieka, którego podejrzewała. Ona mówiła, że pan jej na to powiedział: a to jest mój wywiadowca. Pan mówił, że to jest nieprawda. Czy pan wie że świadek Ulam słyszał to samo?

Świadek: Nie nie wiem.

SLYNNY MYKIETYN.

Dr. Landau: Czy Mykietyn był inwigilowanym przez pańskich ludzi w tym okresie, gdy występował jako świadek.

Świadek: Przez moich ludzi i za moją wiedzą — nie był inwigilowany. Być może, stało się to z polecenia innej władzy.

CZY STEIGER CO MÓWIŁ?

Dr. Landau: Twierdzi pan, że w czasie jazdy na policję Steiger nie powiedział w aucie ani jednego słowa. Może przecież coś mówił?

Świadek: Nie nie mówił. Byłbym to pamiętał.

Dr. Landau: No, a świadek Bil twierdzi, że słyszał, jak Steiger coś mówił, a pan mu przerwał okrzykiem: „Niech pan będzie cicho“.

Świadek: Nie.

„DRAMATYCZNA SCENA.

Dr. Landau: Opowiadał nam pan tak żywo i dramatycznie o zachowaniu Steigera w śledztwie, o tych powiedzeniach na policji, które były niejako wyznaniem motywów czy nu. Jeżeli pan do tego przywiązuje taką niesłychaną wagę... pan na to akcent położył, dlaczego w pańskim doniesieniu niema ani słówka o tem wszystkim. Dlaczego przy rozprawie przed sądem doraźnym ani słówka o tem?

Świadek: Ja w przesłuchaniu przed sędzią śledczym mówiłem.

Dr. Landau: Ja pytam o rozprawę. Co u sędziego śledczego to nas nie obchodzi.

Świadek: W doniesieniu niema nic o tem, dlatego, że wszystkie zapiski, odnoszące się do sprawy, i początek doniesienia zabrał mi prok. Luniewski. Późniejsze więc doniesienie opierało się wyłącznie na pamięci.

Dr. Landau: A czy wogóle gdziekolwiek znajduje się ślad tego, co pan nam dzisiaj opowiadał?

Świadek: Widocznie wyleciało mi to z pamięci.

Dr. Landau powtarza: Wyleciało z pamięci.

Dr. Landau: Hm... Więc wyleciało z pamięci to co najważniejsze, a przed sądem doraźnym? Pan był przed sądem doraźnym czemu pan ani jednym słowem nie wspominał przed sądem doraźnym o tem wszystkim co jest takie ważne?

Świadek: Nikt o to się nie pytał.

Dr. Landau: I taksamo i wtedy do pamięci to nie przyszło?

Świadek milczy.

Dr. Landau: Dziwne. Pan inspektor policji słuchany jako świadek przed sądem doraźnym i ani słowa...

Przewodniczący: Proszę pana obrońcy to nie jest potrzebne! proszę poważnie, tylko po ważne do rozprawy...

Z „GAZETY CODZIENNEJ“ CZY Z PAMIĘCI?

Dr. Landau: W jaki sposób później przypomniał pan sobie o tem.

Świadek: Mówiono wiele o tem, że w sądzie doraźnym zabrakło motywów. Zgłosiłem się więc do sędziego śledczego i opowiedziałem mu o wszystkim.

Dr. Landau: Twierdzi pan, że samoistnie zgłosił się pan do sędziego śledczego. Przypomnę panu, że tak nie jest.

W dniu 16. października ukazał się w „Gazecie Codziennej“ artykuł pt. „Jakie były motywy czynu Steigera?“. I właśnie na treść tego artykułu został pan wezwany przez sędziego śledczego. Sędzia śledczy pokazał panu artykuł i wów czas dopiero złożył pan swoje zeznania. Czy sędzia śledczy pytał pana?

Przew.: Za pozwoleniem pytanie tak postawiono, jakby chciano insynuować panu, że pan ta rzecz zeznał na podstawie wiadomości, zaczerpniętych z „Gazety Codziennej“. Pytam pana, czy tak się rzecz miała, czy to co pan zeznał, zeznał pan na podstawie wiadomości z „Gazety Codziennej“, czy też na podstawie tego czego pan był świadkiem?

Świadek: Na podstawie tego czego byłem świadkiem.

Przew.: A o ile artykuł gazety miał wpływać na pana?

Świadek: Absolutnie nie wpływał.

NIEPOWOLANY ŚWIADEK

Dr. Landau prosi o odczytanie artykułu, wnosku prokuratora na przesłuchaniu insp. Łukomskiego i stwierdzenie, że świadek zeznania swoje co do tych szczegółów złożył dopiero po przedstawieniu mu tego artykułu.

Z ławy dziennikarskiej podnosi się młodszy p. Thumen i zwracając się do przewodniczącego mówi:

„Ja to wytłumacze, jak ten artykuł dostał się do „Gazety Codziennej“...“

Przew.: Proszę rozprawy nie przerywać. Kim pan jest?

P. Thumen: Chciałem zgłosić się na świadka. Na zarządzenie przewodniczącego p. T. opuściła salę rozpraw,

JESZCZE O ŚLEDZTWIE.

Dr. Landau: Czy wśród obecnych, podczas pierwszego przesłuchania Pasternakówny, znajdował się także młody Thumen?

Świadek: Stanowczo nie.

Dr. Landau: Pan twierdzi, że nie, a ja pytam się na podstawie zeznań insp. Wiczyńskiego, który stwierdza, że był.

Świadek: Pan Wiczyński był na placu Matriackim, a nie u mnie.

Dr. Landau: Zachowanie kom. Suchenka, tak jak pan je opisuje, było wręcz niesłychane. Czy pan zrobił o tem doniesienie do władz przełożonych?

Świadek: Mówiłem o tem dyr. Reinlenderowi.

Dr. Landau: Ale do władz przełożonych nie donosił pan o tem?

Świadek: Nie.

Dr. Landau: Czy poczynił pan jakie spostrzeżenia, dlaczego kom. Suchenek tak się zachowywał? Czy może był spółkierem? Może został przekupiony?

Świadek: Spostrzeżeń żadnych nie poczyniłem.

Dr. Landau: W odniesieniu do pańskich zeznań o kom. Suchenku uderza mnie znowu pewna rzecz. To wszystko co pan mówił, wyczytaliśmy przed 5-ciu dniami w „Gazecie Codziennej“. Jest to już drugi wypadek, w którym zeznania p. inspektora znajdują się najpierw w „Gazecie Codziennej“. Więc: albo Thumen opowiada Łukomskiemu, albo Łukomski Thumenowi?

Świadek: Ani ja Thumenowi, ani Thumeni mnie. Mówiłem raz o zachowaniu kom. Suchenka w obecności oficerów policji. Widocznie wyszło to na zewnątrz.

Dr. Landau: Więc ostateczny rezultat pańskich zeznań jest ten, że trzy fakta ważne: pierwszy: ruch ręki, drugi: ta cała scena Steigera, trzeci ten fakt że Suchenka, rzeczy, które są niesłychanej wagi, że te trzy fakta zostały pominięte, wyleciały z pamięci.

Dlaczego te trzy kwestie zostały przez pana pominięte, dlaczego o nich nigdzie nie ma śladu?

Świadek: Bo nie jestem prokuratorem. (Śmiech na sali).

Dr. Landau: Pozwoli pan, dlaczego pan nie wspominał przed sądem doraźnym?

Świadek: Bo nikt mnie o to nie pytał, a mnie na myśl nie przyszło.

PYTANIA DRA RINGLA.

Dr. Ringel: Kto odpowiadał za bezpieczeństwo p. Prezydenta? Kto miał główną komendę nad policją?

Świadek: Wszystkie zarządzenia, nawet w najdrobniejszych szczegółach, wydawał dyr. Reinlender. Ja byłem tylko wykonawcą jego rozkazów.

Dr. Ringel: Czy p. Swolken podnosił wobec pana zarzuty co do sposobu prowadzenia śledztwa? Czy podnosił wątpliwości, co do Steigera, jako sprawcy?

Świadek: Nie pamiętam.

Dr. Ringel: Czy bezpośrednio po zamachu wydał pan jakie zarządzenia?

Świadek: Nie było potrzeby. Na miejsce pońiło służbę kilku komisarzy i posterunkowych, a wszystkim kierował insp. Wiczyński.

Dr. Ringel: Czy pan zna przyczynę ustąpienia wojewody Zinnego?

Świadek: Nie.

Dr. Ringel: A czy panu było wiadomem, że mówiono głośno, iż dopuszczenie do za-

machu, a następnie ewentualne niewykrycie sprawcy, odbije się ujemnie na wyższych władzach administracyjnych i policyjnych.

Świadek: Nie.
Przewodniczący odroczył rozprawę do dziś godzina 9 rano.

Najazd policji na redakcję.

Niesłychany nakaz prokuratora wileńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA. (z) — „Expres Poranny“ przynosi z Wilna sensacyjnie brzmiącą wiadomość o złamaniu swobód, konstytucją z gwarantowanych, przez prokuratora wileńskiego Hołownię. Mianowicie w związku z aferą podprokuratora Kurczina, który — jak wiadomo — zdefraudował złożone w sądzie sumy depozytowe na przeszło 50.000 zł., polecił prokurator Hołownia skonfiskować „Expres Wileński“. Nie ograniczono się jednak do samej konfiskaty, lecz z polecenia prokuratora wtargnęła do lokalu redakcyjnego policja i prze-

prowadziła skrupulatną rewizję, poszukując rękopisu artykułu, w którym była omówiona sprawa dokonanych w prokuraturze defraudacji. Gdy rewizja ta nie dała żadnego wyniku — o godz. 2 i pół zjawiała się ponownie policja w redakcji „Expresu Porannego“ i z częścią jeszcze energiczniej urzędować, powołując się na rozkaz, wydany przez prokuratora Hołownię. Dopiero komisarz rządu położył kres temu bezprawiu, które — jak słychać, nie pozostanie bez dalszych konsekwencji.

stępnie na znak protestu opuścił salę obrad, a także gmach sejmowy. Poseł Byrka odpowiedział na oświadczenie premiera, że nie cofnie tego, co wyrzekł, a tylko gotów jest w przyszłości nie używać podobnych wyrażań.

Powyzszy incydent między posłem Byrką a premierem Grabskim stanowił wczoraj przedmiot obrad w stronnictwie Piasta. Na posiedzeniu klubowym tego stronnictwa akceptowano postępowanie członków połączonych komisji skarbowej i budżetowej z ramienia tego klubu, a więc także tem samem zachowanie się posła Byrki, oraz dokonano wyboru mówców na plenum sejmowe. Była także omawiana kwestia wniosku Wyzwolenia w sprawie rozwiązania sejmu, a zajęte w tej sprawie przez Piasta negatywne stanowisko przesądza z góry o szansach wniosku Wyzwolenia i nieprzyjęciu go przez sejm.

(W sprawie incydentu posła Byrki z premierem Grabskim donoszą „Nowiny Ludowe“ że obrażony premier wyzwał posła Byrkę na pojedynek.)

Robienie złota... z wody!

Zdobycz nauki czy humbug?

(Telefonem od naszego korespondenta)

WARSZAWA (z) Z Odessy donoszą, że profesorowi tamtejszego uniwersytetu, Talmudowi, udało się z 2 ton wody morskiej wydobyć 4 miligramy czystego złota. System jego polega na filtrowaniu wody przez węgiel drzewny, nasycony pewną substancją, będącą sekretem wynalazcy, która, przepuszczając inne sole w wodzie morskiej, absorbuje złoto w

formit soli kwasu solnego (chlorku złota). Departament wiedzy technicznej polecił udzielić profesorowi Talmudowi wszelkiej pomocy na dalsze prowadzenie jego doświadczeń, które jednakowoż, jak słychać, należą niewątpliwie do kategorii tych rozmaitych humbugów, jakie sowieci tak często puszczają w świat.

Setna rocznica urodzin Jana Strausa.



Znakomity kompozytor wiedeński Johann Strauss, urodził się 25 października 1825. Słynny jego walc „Nad błękitnym Dunajem“ zdobył mu światową sławę. Wszystkie jego walce, niesłychanie melodyjne — cieszyły się we Wiedniu i zagranicą olbrzymim powodzeniem.

Fatalne użycie środków wybuchow. przy rozbiórce soboru prawosławnego.

Filary soboru stoją nadal mocno, natomiast sąsiedni hotel grozi zawaleniem się.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa (z) Rozbiórka soboru prawosławnego na placu Saskim postępowała dotychczas bardzo powolnie. Postanowiono więc teraz użyć środków wybuchowych, aby przyspieszyć roboty około rozbiórki, a przedewszystkiem usunąć olbrzymie filary granitowe. Istotnie wczoraj o 7-mej i 9-tej rano rozległy się silne detonacje, przyominające czasy wielkiej wojny. Wynik był jednak nieoczekiwany, gdyż filary pozostały na swoim miejscu, a natomiast wyleciały okna w ho-

telu europejskim, wśród nich wielka trzymetrowa szyba wartości 2.000 zł. Na zbiegu pl. Saskiego i ul. Ossolińskich zarysowała się poważnie ściana hotelu, a także w gmachu sztabu generalnego wypadło kilka szyb. Wśród prowadzących roboty rozbiórkowe wywołało to niemałą konsternację, a powiększa ją fakt, że poszkodowani wnieśli skargę do Ministerstwa robót publicznych o wyrównanie poniesionych przez nich strat.

Premier Grabski wyzwał posła Byrkę na pojedynek!?

„Parszywa pożyczka“ - powodem incydentu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. (z) Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji skarbowej i budżetowej przyszło do przykrego incydentu między posłem Byrką z „Piasta“ i premierem Grabskim. Toczyły się obrady w sprawie projektu ustawy o nadzwyczajnych środkach złagodzenia przesilenia finansowego. W rezultacie ustawa tę w trzecim czytaniu przyjęto. Zanin jednak do tego przyszło, poseł Byrka posta-

wił szereg postulatów, między innymi zażądał wyraźnego oświadczenia ze strony premiera, na jaki cel ma być użyta pożyczka zagraniczna, zarzucając, że dotychczasowe pożyczki były zupełnie źle użyte, a ostatnia pożyczka, t. zw. interwencyjna, była — jak się wyraził poseł Byrka — pożyczką parszywą. Na te słowa premier Grabski żywo zareagował i zażądał, aby poseł Byrka cofnął je. Na

BADANIE SKANDALICZNYCH UMÓW.

Warszawa. (AW.). Min. Tyszka zwołał specjalną komisję dyscyplinarną, która zbada umowy zawarte przez wiceministra Enerhardta. Do komisji powołani zostali wszyscy dyrektorzy departamentów.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Czwartkowa rozprawa przeciw Steigerowi.

Inspektor Łukomski odpowiada na pytania obrońców.

(Dwudziesty dzień rozprawy).

(d.). W gmachu sądowym dziś z powodu wczorajszych incydentów przy przesłuchaniu insp. Łukomskiego panują wielkie ożywienie. Zajścia wczorajsze są żywo komentowane, jak i te, że policja za służącą Marią Kalauską, która służyła u dra Reicha, a następnie u pp. Flachów i obecnie jest powołaną na świadka, szuka w Przemyślu, gdy tymczasem ona przebywa we Lwowie w służbie przy ulicy Kołłątaja l. 7 i pod tym adresem jest meldowana w Dyr. Policji. Nadto K. przed kilku dniami była u fotografa i dała sobie zrobić 6 podobizn, poczem wniosła podanie do Dyr. Pol. o wydanie jej paszportu i tymi dniami — jak nas informują — ma wyjechać ze Lwowa. —

O tem widocznie organa policyjne, poszukujące za nią, wcale nie wiedzą.

Wśród wielkiego napięcia umysłów w sali przewodniczący trybunału r. Franke o godz. 9.55 ogłosił dalszą rozprawę.

Na salę wchodzi insp. Łukomski i zajmuje miejsce przed trybunałem, poczem odpowiada na pytania, stawiane mu przez obrońcę dra Ringla, który wykazuje sprzeczność w zeznaniach świadka odnośnie do raportu sporządzonego co do motywu zamachu.

Sprawozdanie z dzisiejszej rozprawy w całości podamy w jutrzejszym numerze „Wieku Nowego“.

ZWYCIEŚTWO KONSERWATYSTÓW W WYBORACH LONDYŃSKICH.

Londyn. 4. listopada. (Pat) W wyniku wyborów do Rady miejskiej w Londynie otrzymali konserwatyści 938 mandatów, liberali 27, członkowie partii robotniczej 364, niezależni 37.

Londyn. 4. listopada. (Pat) Według ostatnich wyników wyborów do Rady miejskiej stronnictwo konserwatywne uzyskało 1002 mandaty, Labour Party 464; nieznaczna reszta przypadła na inne stronnictwa.

GABINETOWI PAINLEVEGO NIE WRÓŻĄ DŁUGIEGO ŻYWOTA.

(Telefonom od naszego korespondenta).

Warszawa (z) Według opinii prasy francuskiej najrozmaitszych odgłosów, sytuacja gabinetu Painlewego przedstawia się bardzo niepomyślnie. Charakterystycznym jest, że także sfery polityczne londyńskie, po onegdajszym głosowaniu w Izbie deputowanych, przewidują bliski upadek Painlewego i dojście do steru władzy Brianda.

KATASTROFALNY WICHER.

Warszawa (AW) Silny wicher, który zerwał się wczoraj wieczorem poczynił w Warszawie znaczne szkody. Kilkanaście osób zostało pokaleczonych odłamkami szyb. W kawiarni Ziemiańskiej wypadła wielka szyba, raniąc dotkliwie trzech gości. Z wielu kamienic wicher zerwał części dachów.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Czwartek 5 bm. „Hetman Stanisław Żółkiewski“. Ceny niższe.

Piątek, 6 b. m. „Dziewczyna z Zachodu“. — Ceny niższe.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 5 bm. „Jej Wysokość Tancerka“. Ceny niższe.

Piątek, 6 b. m. „Codziennie o 5-tej“. — Ceny niższe.

Początek przedstawień punktualnie o godzinie 7.30 wieczorem.

REPERTUAR TEATRU SEMAFOR,

Rejtana 3 codziennie o godz. 19.45, w niedzielę pop. 16.45. 1) Szymonowicz: Żelcy. 2) Weckerlin: Krynolina. 3) Andersen: Słowik i cesarz chiński. 4) Staff: Ulan i dziewczyna. 5) Tuwim: Rachunek. 6) „Miała baba koguta“. 7) „Bał u weteranów“. 8) Porazińska: Wycinanki. 9) Stonimski: Żołnierz nieznan. 10) Moliere - Boy: Latający lekarz. Bilety w cenie od 2—6 zł, wcześniej do nabycia w sklepie nut Seyfartha ul. Akademicka w niedzielę od godz. 11-tej w kasie teatru.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LIT. ART. NA BIEŻĄCY TYDZIEŃ. We czwartek dnia 5. b. m. o godz. 19 i pół wykład Prof. Dr. Leona Kozłowskiego p. t.: Pochođenje Słowian w świetle prahistorji. Z obrazami świetlnymi.

Związek Malarzy Lakierników urządzi 8. listopada zabawkę taneczna w sali Domu Katolickiego. Początek o godz. 6. Sala odnowiona 341 0

ZEBRANIE CZŁONKÓW TOW. MIŁOŚNIKÓW KSIĄŻKI we Lwowie odbędzie się dnia 7 listopada br. o godz. 6 wieczorem w kamienicy królewskiej (Rynek 6). Sprawozdanie z 1-go Zjazdu bibliofilów polskich w Krakowie. Licytacja książek.

POSIEDZENIE NAUKOWE POL. TOW. HISTORYCZNEGO (Kolo lwowskie) odbędzie się w piątek 6 bm. o godz. 6-tej wieczorem w sali Instytutu Historji Sztuki (ul. św. Mikołaja 4, II. p.) Na porządku dziennym odczyt dr. K. Sochaniewicza p. t.: „Najdawniejsze dyplomy ks. Witolda (przeżynek do dyplomatyki wieków średnich)“. Goście mile widziani.

MAŁOPOLSKIE TOW. LEKARZY WETERYNARYJNYCH zawiadamia, że VII. posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 10 listopada br. o godz. 18-tej w Akademji medycyny weterynaryjnej (sala nr. 2) we Lwowie na którym prof. Dr. Nowicki wygłosi wykład p. t. „Fizjologia i patologia układu siateczkowo-śródbłonkowego“.

UCZCZENIE PAMIĘCI MEŻA. Prezydent miasta ogłasza: P. Leonia Szulakiewiczowa złożyła na moje ręce dla uczczenia pamięci nieodżałowanego męża swego śp. Zygmunta kwotę 1000 zł. (tysiąc) złotych na rzecz ubogich m. Lwowa. Za ten hojny dar składam ofiarodawczyni jak najserdeczniejsze podziękowanie. Prezydent miasta J. Neumann, w. r.

LIGA KATOLICKA przy kościele św. Antoniego odbędzie w niedzielę dnia 8 listopada walne zgromadzenie z następującym porządkiem: godzina 9 rano uroczysta dziękczynna msza św. w kościele św. Antoniego; godzina 5 wieczorem w szkole męskiej im. św. Antoniego — sprawozdanie z działalności zarządu Ligi, sprawozdanie kasowe Komisji szkodliwej, wybór nowego zarządu, wolne wnioski.

ZARZĄD POLSK. TOW. HYGJENICZNEGO I TOW. WALKI Z GRUŻLICĄ komunikuje, że w sezonie bieżącym niedzielne popularne wykłady higieniczne odbywają się w Teatrze św. Józefa „Marysieńka“ przy placu Smolki w każdą niedzielę o godzinie 11 przed południem.

WYKŁADY LITERATURY FRANCUSKIEJ, profesora Charles Singerin, na kursach francuskich Towarzystwa Przyjaciół Francji odbywają się: wtorki 7—8 (Moyen Age et Renaissance), piątki 7—8 (le Romantisme) w I. gimnazjum ul. Kuźbaki. Wpisy na kursa języka francuskiego i na wykłady tamże, codziennie 6—8.

WYKŁAD „MANEWRY KAWALERYJSKIE NA WOŁYNIU“ W OGNISKU OFICERÓW. Jak corocznie tak i w tym roku odbywać się będą w Ognisku Oficerów przy ul. Fredry l. 1, wykłady czwartkowe Towarzystwa Wiedzy Wojskowej. Cykl wykładów rozpocznie generał dywizji Jan Thulle w czwartek, dnia 5 listopada b. r. o godzinie 17.30 — wykładem na temat: „Manewry kawaleryjskie na Wołyniu“, który odbędzie się w dużej sali Ogniska Oficerów przy ul. Fredry l. 1, I. piętro.

W TOWARZYSTWIE PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH przygotowuje się wystawa art. mal. Ryszarda Gawlikowskiego, Marcina Kłosa, Jana Henryka Rosena z Warszawy, prof. Kazimierza Siuchalskiego i Wilhelma Wachtla z Wiednia, — które niewątpliwie zainteresują szerokie sfery naszego miasta. — O otwarciu doniosła afisze i dzienniki.

PODZIĘKOWANIE. Zarząd Ligi Morskiej i Rzecznej we Lwowie składa niniejszem gorące podziękowanie Kasynu i Kołu literackiemu we Lwowie za złożenie kwoty 50 zł. na budowę Polskiej Floty handlowej, w zamian za złożenia wieńca na grobie Nieznanego Żołnierza, w dniu uroczystości.

ZEBRANIE KOŁA STRYJAN, studentów wyższych uczelni lwowskich odbędzie się nie — jak zapowiadano — we czwartek, lecz w piątek dnia 6 bm. o godz. 18-tej w sali XI. gmach nowego Uniwersytetu.

DRUGI PROGRAM „SEMAFORA“ ma się ku końcowi, premiera w pierwszych trzech przyszłego tygodnia. Program obecny, obfitujący przez ważne w momenty wesołe i stojący pod znakiem muzyki i dekoracji zgromadził znacznie większe zastępy widzów od poprzedniego i utrwał wśród publiczności przekonanie, że jest teatrem inteligencji Lwowa.

Z RYNKU PRACY. W ubiegłym tygodniu ilość bezrobotnych w okręgu lwowskim wzrosła o około 100 osób, głównie w dziale budowlanym. Pogorszyła się również sytuacja drukarzy; wiele zamówień graficznych dla Lwowa wykonuje się w innych miastach, gdzie się podobno taniej kalkulują. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy przy ulicy Rutowskiego ma zarejestrowanych ogółem 1322 poszukujących pracy, wysłał na wolne miejsca 114 kandydatów; 168 robotników korzystało z zasiłków Funduszu Bezrobocia; 42 pracownikom umysłowym przyznano pożyczkę z funduszy państwowych.

(rs) STRZELANINA W MIEŚCIE. Na plagę tę skarżą się mieszkańcy różnych stron miasta, a szczególnie ul. Wronowskich, gdzie niektórzy amatorzy polowania na... wróble strzelają z flobertów do drzew na Cytadeli, niepokojąc mieszkańców i zagrażając ich zdrowiu i życiu. Zdarzyło się już tam nawet kilka nieszczęśliwych wypadków. — Policja nie powinna dopuścić do dalszych wybryków.

Jak małpy i kobiety reagują na kolorowe promienie?

Doświadczenia angielskiego uczonego. — Wspólny instynkt małp i ludzi.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA (z) W londyńskim ogrodzie zoologicznym wybitny przyrodnik angielski Dr. Veer przeprowadził ciekawe doświadczenia z małpami wyższych gatunków. Chodziło o to, jak małpy reagują na kolorowe promienie. Okazało się, że gdy samice konsekwentnie wybierają jaskrawe barwy, to samce na barwy zupełnie

nie zwracają uwagi. Uczony angielski wyciąga z tego wniosek, że nie jest to zupełnie przypadkowym, iż kobiety również najchętniej dobierają sobie barwy żywe i jaskrawe, gdy natomiast mężczyźni przenoszą barwy ciemne, lecz jest to wynikiem tkwiących w ludziach instynktów.

Samobójstwo artysty operetkowego.

Powodem samobójstwa - brak środków do życia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa (z) Z Wilna donoszą: Wczoraj rano w tutejszym hotelu „Ermitage“ znaleziono bez życia Józefa Zarembe, artystę operetkowego, który w swoim czasie pracował także na scenie lwowskiej jako artysta i reżyser. Popułił on samobój-

stwo, a mianowicie powiesił się w swoim pokoju. Przyczyną rozpaczliwego kroku był fakt, że z powodu krachu przedsiębiorstwa teatralnego prowadzonego pod kierunkiem artysty Reda, znalazł się Zarembe bez środków do życia.

NIE BYŁO OTRUCIA. Rodzina Jadwigi Łacnej ze Złotego, żony szewca, prosi nas o zaznaczenie, że notatka o usiłowaniu otrucia się Łacnej, polegała na mylnej informacji. Łacna uległa mianowicie atakowi sercowemu i skutkiem tego przewieziono ją do szpitala.

WŁADYSŁAW ZAGÓRNY ze Zboisk (koło Lwowa) zgubił książeczkę wojskową. Znalazca raczy ją łaskawie odesłać pod powyższym adresem.

(11) ZE SPRAW MIEJSKICH. Magistrat m. Lwowa odbył swe tygodniowe posiedzenie we wtorek, dnia 3 bm. pod przewodnictwem prezydenta miasta Józefa Neumanna. Obecni byli na niem wiceprezydenci miasta: prof. dr. Marcell Cichanowicz, Julian Obirek i dr. Filip Schlichter.

Uchwalono: 1) zakupić 10 wozów dla miejskiej kolei elektrycznej; 2) przyjąć do związku Gminy m. Lwowa 3 osoby. W dalszym ciągu udzielono następujących konsensów budowlanych: a) na budowę jednopiętrowego domu przy ul. Piłajarów; b) na budowę dwupiętrowego domu przy ul. Potockiego; c) na budowę oficyn parterowych pod l. 11 A przy ul. Sadownickiej i d) na nadbudowę drugiego piętra pod l. 40 przy ul. Listopada. W końcu ukarano: 1) 5 osób grzywnami po 5, 10 i 50 zł. za przekroczenie przepisów gospodarskich oraz 2) 28 dozorców domów, wzięto dnie właścicieli realności grzywnami od 1 do 10 zł. za przekroczenie przepisów sanitarno-polic.

PRZEDMIOTY ZGUBIONE DO ODEBRANIA.

Magistrat król. stol. miasta Lwowa podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że Ekspozytura Policji — śledcza we Lwowie, doniosła o przytrzymaniu kluczy maści kasztanowej i capa złotego, dalej o znalezieniu w różnych punktach miasta: 10 kg. krup jęczmiennych, 1 paczkę proszku do mycia (Sodol), biału gentów, walizy zawierającej 10 kg. maki, srebrnego lichtarza, 4 kłap ceratowych służących do nakrycia auta, torby skóranej zawierającej dwa blankiety wypełnione przez galie, Tow. Naftowe, bugilaresów z gotówką, torebek damskich, 2 okienne impregnowanych od auta, portieli, słubnej obrączki, 3 par bucików czarnych, parasola, kapeluszy, płaszcza dziecięcego kołoru słwego, zegarków, medalika srebrnego z wizerunkiem Matki Boskiej z łucuszkiem, zwętu bawełny czerwonej, szalu kołoru czarnego, legitymacji, książek wojskowych i innych dokumentów osobistych. Po przedmioty te nikt się nie zgłosił. W celu wykazania prawa własności, ewentualnie odebrania tych przedmio-

tów, zechcą interesowani zgłosić się w Departamencie I. Magistratu w godzinach urzędowych w ciągu dni 14.

AWANTURNICZY KOMINIARZ. Od dłuższego czasu dochodziły do naszej Redakcji skargi na zachowanie się Józefa Umańskiego, z zawodu kominiarza, zamieszkałego przy ul. Suptńskiego 3, który w całym szeregu domów wszczynał przy każdej sposobności sprzeczki i awantury. Były nawet wypadki, gdzie porywał się do bijatyki. Ostatnio napadł na p. Annę Heyne, zamieszkałą w tej samej kamienicy i oblił ją bez żadnej przyczyny drutem kominiarskim tak dotkliwie, że omal jej nie zabił. Wodowicezom kominiarza polecamy uwadze kompetentnych władz.

(15) KOBETA ciężko chorego, mająca męża na legowego pijaka, który pozbawił ją utrzymania i w dodatku skatował, zjawila się w naszej Redakcji, błagając o pomoc i ratunek od śmierci głodowej wraz z nieletniem dzieckiem. Apeluujemy więc o składanie datków do Administracji „dla ciężko chorej kobiety“.

†
ANNA JUST
wdowa, — zmała po krótkich cierpieniach dnia 4. listopada. Pogrzeb odbędzie się dnia 6 listopada o godz. 2 popoł. z domu przedpogrzebowego ul. Kochanowskiego 92 — na cmentarzu Janowski. 34061

Biurowo Koncertowe M. Tuarka:
Piątek 6 listopada: Tryjesteński Kwartet smyczkowy. 2889

REFORMA PRAWA MAŁŻENSKIEGO przez Dr. Z. Mandla, adwokata w Krakowie, omawia problem rozwodu, separacji, ślubów cywilnych według prawa trójdzielnicowego. Do nabycia w księgarniach i u autora, Kraków, Rynek 22. Cena 3 zł. 2903

Nowy szach perski.

(c.) Z depech już wiadomo, że w Persji dokonano zamachu stanu, w rezultacie którego dotychczasowy szach perski został zdetronizowany. Faktycznie był on tylko marionetką. Wstąpił na tron mając lat jedenaście. Było to w 1909 r., w chwili, gdy

ojciec jego został zmuszony do abdykacji. Młodociany władca Persji był siódmym z kolei szachem z dynastji Kodżarów. Panował pod nazwiskiem Achmeda Szaha.

Następcą zdetronizowanego szacha został Rica Kahn, dotychczasowy prezydent ministrów, liczący lat 55. Jest on synem chłopskim i odznacza się nietylko wybitnymi zdolnościami organizacyjnymi, ale także żelazną energją. Krok za krokiem zdobywał karierę i wpływy. Kiedy na długi czas przed wojną światową Rosjanie utworzyli w Persji „brygadę kozacką“, Rica Kahn zaciągnął się do niej i służył w niej kilka lat jako szeregowiec. Podczas zamieszek po śmierci szacha Mustafy Eddina odznaczył się i otrzymał stopień oficera. W r. 1917 zmusił rosyjskiego komendanta „kozaków perskich“ do ustąpienia i w nowej dywizji kozaków perskich objął komendę pułku. Jednocześnie usunął rosyjskich instruktorów, a na miejsce ich sprowadził angielskich. Wtedy też na czele swoich oddziałów zajął Teheran i utworzył nowy rząd. Został marszałkiem polnym, w r. 1923 premierem, a obecnie szachem. Na jak długo — to się dopiero okaże.

Z teatru.

UROCZYSTE PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE WIELKIM KU CZCI NIEZNAJNEGO ŻOŁNIERZA

(rs) Zapelnila się we wtorek po brzegi sala Teatru Wielkiego. Na uroczyste przedstawienie urządzono celem uczczenia Nieznanego Żołnierza, przybyła elita Lwowa. W lożach ujrzelismy: wojewode Garapicha, gen. Malczewskiego, prez. Neumanna z rodzina, repr. Rady miejskiej, generalicję, członków Komitetu Obywatelskiego, reprezentantów org. i towarzystw. Galerję wypełnili widzowie w szarych mundurach żołnierskich. Nastrój był uroczysty, skupiony, do czego przyczynił się program, ułożony artystycznie, dostosowany do powagi i dostojnego znaczenia uroczystości.

Na wstępie chóry lwowskie wraz z orkiestrą 40 pp. wykonały pod batutą dyr. Miecz. Soltysa kantatę pt. „Nieznanemu Żołnierzu“ M. Soltysa i St. Rossowskiego. Z kolei art. p. Pełński wygłosił piękny wiersz Leona Żypowskiego „Nieznanemu Żołnierzu“, poczem chóry lwowskie pod batutą Afr. Stadlera wykonały kompozycję Stadlera i Rajmunda Pragłowskiego. Dalszą część programu wypełnił odegrany wzorowo i wyposażony w piękne dekoracje dramat K. Brończyka „Helman Żółtkiewski“.

Przedstawienie wywarło podniosłe wrażenie

Przemycanie towarów z zagranicy do Lwowa.

(d) Dyrekcja cel we Lwowie w ostatnich czasach stwierdziła, że do Lwowa są przemycane różne towary zagraniczne, jak: jedwab, koronki, hafty i bielizna. Toteż odnośni funkcjonariusze skarbowi i policyjni inwigilowali podejrzane osoby, przyczem skonstatowali, że takim przemycnictwem trudnią się: Jean Marchand, właściciel firmy „Le maison de France“ przy ulicy Pańskiej l. 9 oraz inżynier Feliks Reichmann, były właściciel firmy „Czechopol“.

Wczoraj więc wieczór urządzono obławę policyjną, w której udział wziął także p. Smolka, prezes Dyrekcji cel. Gdy policja

Straszna katastrofa zawalenia się kamienicy w Paryżu.

Tragiczne i komiczne epizody.

(b) W Paryżu wydarzyła się onegdaj straszna katastrofa. Zawaliła się w dzielnicy Cite Doré czteropiętrowa, stara kamienica. Pod gruzami zginęło pięć osób.

Zawaleniu się kamienicy towarzyszyły tragiczne a zarazem komiczne epizody. Jedną z kobiet wisiała na urwanej desce podłogi nad kilkunastometrową przepaścią. Wyratowali ją strażacy. Zginęła również mała dziewczynka, której matka wyszła w krytycznej chwili z kamienicy. Rozpacz ma-

tki jest ogromna.

Wydarzył się jednak i epizod komiczny. Oto o godzinie 3-ciej, to jest w 7 godzin po katastrofie pojawił się na trzecim piętrze kamienicy jakiś człowiek. Był to niejaki Maurycy Jenk, kupiec, który przyszedł do domu i zasnął twardym snem. Kiedy się zbudził, zobaczył ze zdumieniem, że jednej ściany w pokoju nie było. Sufit groził już zawaleniem się. Wyratowali go strażacy.

Psychiatra londyńskich kobiet.

Skandaliczna afera psychoanalityka Lanea.

(b) Lane znany w Londynie psychoanalitik i psychiatra, został niedawno skazany przez sąd angielski na wysoką karę pieniężną i wydalenie z kraju. Lane, amerykański obywatel, popadł w konflikt z władzami, ponieważ przed trzema laty, gdy przeniósł się do Londynu, nie zameldował się na policji. Stało się to powodem wielkiego skandalu towarzyskiego. Lanea wezwano na policję i przy tej sposobności okazało się, że udziela porad lekarskich bez pozwolenia. Wobec tego Lanea aresztowano. W czasie aresztowania skonfiskowano całą jego prywatną korespondencję, która w ten sposób dostała się do rąk sądu. Z korespondencji tej wynika, że Lane cieszył się olbrzymią popularnością wśród eleganckich sfer Londynu. Zdradziły to przedewszystkiem listy rozmaitych kobiet, należących do

elity londyńskiej. Z listów tych wynika jednak także, że między Lanem a jego klientkami istniały tajemne stosunki erotyczne. Listy zawierały wyznania miłosne a zarazem przesyłki pieniężne dla „ulubieńca”. Wobec tego Lanowi zarzucono, że używał hypnozy do wyłudzenia pieniędzy od naiwnych kobiet. Ciekawe jest, że po stronie oskarżonego stanął londyński biskup, który oświadczył, że Lane jest znakomitym psychoanalitikiem.

Lane wniósł odwołanie przeciw nałożonej na niego karze. Karę zmniejszono z tysiąca funtów na dwa funty. Ale nakazu opuszczenia Anglii nie cofnięto. Mimo to zwolnienicy, a przedewszystkiem zwolenniczki Lanea spodziewają się, że sąd pozwoli w końcu Lanowi pozostać w Anglii.

wkroczyła do sklepu Marchanda, zastała go właśnie przy otwieraniu paczek, w których była bielizna z haftami o wadze 32 kg. Marchand broni się tem, że nie wie, kto paczki te przyniósł do jego sklepu.

Przeprowadzono również rewizję w ubiorkach firmy „Czechopol”, która jednak nie dała żadnego rezultatu. Zakwestjonowano tylko paszport inż. Reichmanna, który jest austriackim poddanym.

Dalsze dochodzenia w tej sprawie są w toku.

Szczególnie sobotnie spotkanie Czarnych z Hasmonea jest gwóździem tego turnieju, gdyż rywalizacja między tymi dwoma klubami osiągnęła punkt kulminacyjny.

W sobotę o godz. 1-szej w południe zmierzy się Pogoń z 19 pp. — poczem po zawodach 80-minutowych, nastąpi o godz. 2.30 spotkanie Czarnych z Hasmonea, które zadecyduje, która z drużyn grać będzie w niedzielę jako zwycięzca z Pogonią.

Ze względu na konieczność uzyskania zwycięzy i zwyciężonego zawody sobotnie w razie nierozstrzygniętego wyniku zostaną automatycznie przedłużone aż do pierwszej zwycięskiej bramki.

W niedzielę grają zwyciężeni o godz. 10.30, poczem o godz. 12 nastąpi spotkanie sobotnich zwycięzców o I. nagrodę.

Mamy przekonanie, że turniej będzie miał przebieg interesujący i prawdziwie sportowy — apelujemy jedynie do zawodowych „wyściców”, by tym razem ograniczyli nieco swe pienią i nie wstawili za bramki, gospodarzy zaś prosimy o zabezpieczenie bram i ułatwienie wejścia na boisko.

w. m.

Kronika sportowa.

PILKA NOŻNA

W piątek 6. listopada br. o godz. 14.30 pp. POLITECHNIKA — AKADEMJA EKSPORTOWA.

Zawody dwu wyższych uczelni w ramach turnieju piłkarskiego, urządzonego przez AZS. na dochód akademika, budzą zrozumiałe zainteresowanie, gdyż chodzi w tym wypadku o zdobycie nagrody honorowej, przedewszystkiem zaś o zajęcie pierwszego miejsca między czterema wyższymi uczelniami.

TURNIEJ 19 PP. ODSIECZY LWOWA O NAGRODĘ HONOROWĄ

odbędzie się dnia 7. listopada w sobotę i w niedzielę 8. listopada br. na boisku Cytadeli. Turniej ten wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród rzesz sportowych Lwowa, gdyż biorą w nim udział najsilniejsze lwowskie drużyny, a to: Pogoń, Czarni i Hasmonea, oraz drużyna 19 pp. —

Które dziecko z czwartej serii jest najpiękniejsze?

KUPON, upoważniający do głosowania w konkursie piękności dziecka.

IV. SERJA

1) Nazwisko dziecka _____

2) Numer fotografii _____

Na kuponie należy wypisać nazwisko najpiękniejszego dziecka, oraz numer odnośnej fotografii i przesać go do Redakcji „Wiek Nowego”, Lwów, Soळा 4 pod „Konkurs piękności dziecka” do środy 11 listopada.

Jeden Czytelnik może nadesłać więcej kuponów.

Każdy kupon liczy się za jeden głos.

Dziecko, które w tem głosowaniu otrzyma największą ilość kuponów, przechodzi do ściślejszego ostatecznego głosowania.

Penadto Sąd konkursowy może, niezależnie od wyników głosowania Czytelników, przedstawić co nagrody inne jeszcze dzieci.

za uzyskać żadnego stałego miejsca skazałoby z najniższą gażą i znajdują się bez środków do życia, podczas gdy należący do wspomnianego związku aktorzy otrzymują wcześniej, czy później stanowisko w teatrach miejskich. Ponieważ jednak tych prawdziwie bezrobotnych, nie należących do związku, a jednak bardzo utalentowanych i zasługujących bezwzględnie na poparcie aktorów we Lwowie zbyt mało, aby mogli pokryć potrzebnym początkowo wydatkiem na urechomienie sceny — koniecznością się okazuje oddanie sali b. Teatru Małego — Związkowi teatrów i chórow ludowych zaopatrzonemu w potrzebne finanse, pod warunkiem jednakże, by także traci kilka sil na stałe zaangażował.

W ten sposób obejście teatr powstaje i oddawna znana instytucja, a ci najbardziej, przypadkiem wyjęci z pod praw aktorzy, znalazł wreszcie wymiarzone zajęcie i tanim kosztem zyskują również dobrze, jak uprzywilejowani wreszcie związkowcy. Oddanie sali b. Teatru Małego związkowcom, którzy zepsuci nadmieremni gażami i często w kilku miejscach pracujący nie mogliby się związać ze skromną ceną, naraziłoby tylko przysłać za rząd na deficyty, lub musiałoby spowodować wysokie ceny biletów. dla popularnego teatru niedopuszczalne. Posiłkowanie się amatorami poza stałym zespołem Zw. T. i Ch. lud. byłoby wskazane tylko częściowe w tych wypadkach, gdyby aktorów zawodowych zabrakło, lub gdyby się okazała potrzeba stopniowego kształcenia nowych artystów.

Tworzenie odrębnego teatru obywatelskiego, złożonego z aktorów związkowych, należy uważać za przedsięwzięcie ryzykowne ze względu na istnienie już kilku grup tego rodzaju bez powodzenia, natomiast popularny teatr lwowski mógł, by zarazem stanowić centrum i podstawę do wyjazdów od czasu do czasu, czy to w całości, czy w części jego zespołu na występy prowincjonalne. Warto się nad tą sprawą głęboko zastanowić.

Mieczysław Terlecki.

Mównica publiczna.

(O wydzierżawieniu sali b. Teatru Małego).

W związku z komunikatem w kronice Wiek Nowego z 29 z. m. pozwałam sobie przed ostateczną decyzją — dorzucić parę uwag, opartych na znajomości obecnego życia aktorów. W obecnych warunkach jako prawdziwie bezrobotnych można uznawać tylko tych aktorów, którzy z jakichkolwiek powodów (najczęstszym bywa powód niemożności płacenia wkładek) nie należą do Związku artystów scen polskich, przez co nie mo-

NASZ FILATELISTA.

CHORWACKIE ZNACZKI JUBILEUSZOWE.

(mf) Przed rokiem 640 po nar. Chrystusa zamieszkiwały górzystą krainę między Dunajem, Kulpą, Cetyną, Wrbazem, Drawą i Sawą rozmaite szczepy illiryskiego pochodzenia, które żyły w bezustannej wojnie z Panonią, krajem za Dunajem, za wschodnią granicą się znajdującym. Rok 640 pamiętnym jest w dziejach tego kraiku, gdyż został siedzibą dzielnego szczepu słowiańskiego, który jej od licznych horbów pasm górskich nadał nazwę „Horbacji“.

Dziewiąty wiek po Chrystusie zastaje dzielny ten naród pod panowaniem zaborczego Karola Wielkiego, z pod którego to jarzma już po krótkiej niewoli zdołał się uwolnić. Ponieważ jednak napór nieprzyjaciół stawał się co raz groźniejszy, postanowili Chorwaci szukać opieki u cesarzy bizantyńskich, którym w roku 877 się poddali.

W roku jednak 925, a więc okragło tysiąc lat temu, udało się wojewodom chorwackim zrzucić z odczynu swej gniołace jarzmo bizantyńskie i w dodatku do tego stopnia urosć w potęgę, że nie tylko pokonał sąsiadujących z Chorwacją Serbów, ale nawet zmusił królowę mórz Wenecję do płacenia haraczul Stan taki trwał do roku 1000, tj. do czasu, gdy potężny doża Wenecji w najgłębszej tajemnicy zdołał uzbroić potężną armię, złożoną po największej części z dzikich „kondotierów“ (najemniczego wojska) i przy ich pomocy uczynił Wenecję niezawisłą od Chorwacji.



Tysiąclecie jubileusz wyzwolenia Chorwacji z pod władzy cesarzy bizantyńskich obchodzą Chorwaci bardzo uroczysto, a do uroczystego uczczenia należy także wydanie serii znaczków pocztowych, ozdobionych rysunkami obrazów, zaczerpniętych z bogatej skarbnicy dziejowej tego kraju, którego synowie brali nader wybitny nawet udział w trzydziestoletniej wojnie.

POLSKIE ZNACZKI POCZTOWE Z RUSKIM NADRUKIEM.

W żywej pamięci naszej tkwią jeszcze wysiłki ruskie z roku 1918/1919 z owładnięcia tak gorąco upragnioną „zachodnią Ukrainą“ i bohaterские zmagania się naszych, znielacka i zdradziecko napadniętych orląt, które nieuzbrojone, bo prawie gołymi rękoma zmuszone były bronić ziemi swej przed watahami, znakomicie uzbrojonymi przez austriackich oficerów na rozkaz „Wyszwanego“.

Otóż cofająca się w czerwcu 1919 r. przed naporem polskim „armja“ ruska „zarekwirowała“ w urzędach pocztowych i po miejscach sprzedaży ogromne zapasy znaczków pocztowych w Tarnopolu, Zbarażu, Złoczowie, Brzeżanach, Niżniowie, Buczaczu, Czortkowie i Borszczowie. Znaczki pocztowe, które w tych przeważnie większych miastach wpadły w ręce nieprzyjacielskie, były pochodzenia z roku 1919, ząbkowane i nieząbkowane, wartości po 1, 2, 3, 5, 10, 15, 20; 25; 30; 40 i 50 halerzy i po 1 koronie.

Ponieważ „armja“ ruska nie mogła się zdołać na wydanie własnych znaczków pocztowych, przeto zarządziło uaczelnictwo tej armji, by

wszystkie do użytku przeznaczone a zdobyte marki naznaczono godłem ukraińskim, tj. trójzębem wielkości 11/13 i pół mm. barwy fioletowej. Prócz tych znaczków, wydanych w roku 1919 znajdują się także u handlarzy niemieckich znaczki wydawnictwa krakowskiego z roku 1918, które ówczesne ministerstwo poczt polskich wydało na cześć otwarcia pierwszego, ustawodawczego Sejmu odrodzonej Polski. Znaczki te tylko krótki czas znajdowały się w obiegu, z którego je wycofano po wyjściu z państwowej drukarni w Warszawie nowego wydania halerzowego w roku 1919.

Ponieważ „armja“ ruska, ścigana przez polskie wojska, tylko bardzo krótki czas mogła mieć w użyciu marki halerzowe a tem mniej marki sejmówek z roku 1919 z nadrukiem w postaci „trójzęba“, przeto przyjąć należy jako pewnik, że ani jedne ani drugie znaczki nie były w użyciu, że tedy dwojaki interes miała na względzie spekulacja. Pierwszym względem była strona finansowa: należało „zarekwirowane“ znaczki pocztowe, które drukarnia polowa zaopatrzyła fioletowym nadrukiem trójzęba, dobrze spieniężyć. Powtóre chodziło równocześnie i o zrobienie taniej reklamy tak dla „zapadłej Ukrainy“ jak i dla jej armji. Oba interesy udały się znakomicie dzięki szowinizmowi niemieckiemu, który tak ślepo wierzy we wszystko, czem możnaby szkoda przyntęść sprawie Polski. W ten sposób znalazły

się w licznych niemieckich katalogach marki pocztowe „Ukraińskie“, choć nigdy i nigdzie nie były w użyciu. Filatelisci zagraniczni, a przede wszystkim Niemcy bezkrytycznie jednak wierzą w to, co im katalogi do wierzenia podają i wierzą też w ów dodatek, w który sumieniejsi autorowie albumów zaopatrują „Ukraińskie“ znaczki, a mianowicie, że owe marki pocztowe „przygotowane leżą do użytku“.

Jak z polskimi znaczkami, podobnie miała się sprawa i z rosyjskimi. W sierpniu 1918 roku Skropadzki przyszedłszy w posiadanie wielkiego zapasu znaczków rosyjskich, wydał polecenie zaopatrzenia tychże w nadruk trójzęba ciemnokarminowej barwy. Jednak stwierdzić należy w interesie prawdy, że ani polskie ani rosyjskie znaczki, te ostatnie z lat 1889, 1904, 1909, 1915 i 1917, zaopatrzone nadrukiem w postaci trójzęba nigdy nie były w użyciu.

Do ILUSTRACJI.

Jak w roku 1923 tak i około zbliżających się tegorocznych świąt Bożego Narodzenia wyda Rzeczpospolita Szwajcarska nowe znaczki „Pro inventute“ tj. na dochód młodzieńczych sportowych urzędów. Znaczki te przedstawiać będą herby kantonów, a mianowicie 1) po 5 rp. z kantonem St. Gallen, 2) po 10 rp. z kantonem Appenzell i 3) po 20 rp. z herbem kantonu Graubünden. Na listy, przeznaczone do miejsc zagranicznych, naklejać się będzie znaczek po 30 rp. z rysunkiem starszego i młodszego bojownika, przypominającymi nieśmiertelnego Tella ze synem.

NOWOŚCI.

POLUDNIOWA SŁOWIAŃSZCZYNA wydaje w drukarni wiedeńskiej nowa serię marek pocztowych.

NIEDERLANDY postanowiły przyjść z pomocą owym biednym mieszkańcom wschodniej Holandji, których orkan ubiegłego lata pozbawił mienia. Znaczki te pojawiają się w miesiącu listopadzie br. i będą miały napis „Stormramp (orkan) 1925“.

ROSJA wydała jeszcze jeden znaczek z napisem „Invenisto de Radio“, z anteną i popiersiem prof. A. S. Popowa, wynalazcą radio-telefenu. Biedny Marconi spotkać się gotów z zarzutem plagiatu...

NADESLANE.

DENTYSTYCZNE AMBULATORJUM
URZĘDNI CZO - ROBOTNICZE I KOLEJOWE
pl. Unji Brzeskiej 1.
CENY jak w ofic. ambulatorjum kolejow. 34122

OBUWIE najlepszej jakości, **ŚNIEGOWCE** i **KALOSZE „TRETORN“** po niskich cenach poleca **Kopernika 30. S. WIND Kopernika 30. P. T. Urzędnikom na dogodne spłaty. 2849**

WYROBY MASARSKIE
czysto wieprzowe dla pokoi do śniadań, skł pów i domów prywatnych — poleca w każdej ilości po cenach fabrycznych 34583
G. SZWAŁUK — BRODY.

AKSAMITY, WELWETY, VELOUR - CHIFFONY
na suknie i kapelusze 34481
po znacznie niższych cenach poleca fa.
GERBER, LWÓW, KOPERNIKA 5.

Główna wygrana 400.000 zł.

t. j. prawie 70.000 dolarów.
Wygrana po zł. 250.000, 150.000, 100.000, 50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 20.000, 15.000, 10.000, 5.000, 3.000, 2.000, 1.000 itd.
Ogólna suma wy ranych około 10.000.000 zł.
CO DRUGI LOS WYGRYWA.

Ceny losów II kl.: ćwierć 20 zł., pół 40 zł., cały 80 zł. Ciągnie się 11 i 12 listopada br.
Losy są do nabycia w firmie:
„NADZIEJA“, LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Zamówienia listowne załatwia się odwrotną pocztą. — Uwaga: Wydajemy już odnowione losy II. klasy. 2901

W tem miejscu wyciąć i przesłać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEN Nr.
„NADZIEJA“, LWÓW, SYKSTUSKA 6.
Zamawiam _____ losów ćwiartek po 20 zł.
_____ „ polówek po 40 zł.
_____ „ całych po 80 zł.
Należność zł. _____ prześlę po otrzymaniu losow blankietem P.K.O. Nr. 495.016 przez firmę mi przesłan
Imię i nazwisko _____
Adres _____

„KUPON WIECZKU”

Nr. 33

Wyciąć i dołączyć do rozwiązania!

Ekskronprinz broni się.

Twierdzi, że nie jest uwodzicielem.

(b) Dziennik niemiecki „Morgen Post”, oskarżył ekskronprinza niemieckiego, że w swoim zamku w Oels przytrzymał dwie młode dziwczyny, których ojca kazał zamknąć jako obłąkanego. Kronprinz ogłasza obecnie w pismach niemieckich, że cała ta wiadomość jest wyssana z palca i że jest oszczerstwem. „Morgen Post” zamierza wytoczyć kronprinzowi proces.

Rozmaitości.

Muzeum obuwia. Jedyne w swoim rodzaju muzeum posiada Poczdam. Muzeum poczdamskie wyspecjalizowało się w kolekcjonowaniu historycznego obuwia. W oszklonych gablotkach spoczywają buty Gustawa Adolfa i Wallensteina, Piotra Wielkiego i Napoleona.

W osobnej sali zgrupowane są buty, kamasze etc. wszystkich monarchów i księżąt niemieckich... z wyjątkiem ozdoby odnoży Wilhelma II, który nie zdążył dokompletować kolekcji.

Podróż okrężna dolara. Izba handlowa w Chicago zainteresowała się podróżniczymi zdolnościami dolara. Do doświadczenia użyto banknotu jeńdolarowego, do którego dokleiono karnećk z prośbą o wyszczególnienie celów, do jakich posłużył banknot w ręku każdorazowego posiadacza.

Po piętnastu dniach podróży dolaraturysta wrócił do Izby. Wypełniony karnet podróźny opiewał: w ciągu 15 dni dolar wydany był 35 razy: 5 razy na zapłacenie pensji, 5 razy na kupno tytoniu, 3 razy w restauracji, 3 razy w cukierni, 2 razy u fryzjera, 5 razy na kupno krawatów, 2 razy na kupno guzików, po 1 razie na kupno szynki, mydła, podwiązek, proszku do zębów, benzyny.

ZAPISKI.

„MORZE”, ORGAN LIGI MORSKIEJ I RZECZNEJ. Warszawa, październik 1925, zeszyt 10. Piękne to pismo, wydawane wykwiennie, propaguje z wielkim smakiem i pożytkiem zainteresowanie do morza polskiego. Treść nowego numeru jest następująca: 1) Stefan Żeromki „Joseph Kanrad-Korzeniowski”; 2) J. K. Korzeniowski „Dusza przeciwnika” (ostatnia nowela pisarza); 3) Lujka kolejowa Górny Śląsk — Gdynia; 4) Wiersze Mariji Konopnickiej i Edmunda Znałowicza o morzu; 5) „Światowa marynarka wojenna — morska” K. Rakuszy Suszczewskiego; 6) Statki motorowe na linii morskiej Gdańsk — Gdynia — Morze Śródziemne, komandora Nowotnego; 7) Z dziennika okrętowego „Witezia w drodze do Szwecji i Danii”; 8) Kronika; 9) Dział oficjalny L. M. i Rz.; 10) Z prasy.

Z dziedziny mody.

Walka między dużym a małym kapeluszem. — Mały kapeluszek aksamitny. — Kapelusze-turban do teatru.



(1) Walka między dużym a małym kapeluszem trwała w Paryżu parę tygodni i zakończyła się zwycięstwem małego, przynajmniej na razie. Duży kapeluszek, jak to było do przewidzenia, okazał się niemożliwy do krótko uciętych włosów. Wprawdzie oglądać można na wystawach duże kapelusze aksamitne, przybrane bądź to egretą, spinłą błyszczącą, broszą, lub szpilkami, wreszcie jakimś kwiatem, lecz nie znajdują one chętnych amaterek. Panie, noszące i rólkie włosy, a takie są w większości, wybierają w dalszym ciągu kapelusze małe, dając pierwszeństwo kapeluszkowi z filcu, bo aksamit już się uprzykszył, a przymtem jest teraz bardzo drogi. A więc praktyczna modniarka, jeżeli przygotowuje na zapas kapelusze, to na jeden duży, wykończy sześć małych.

Przyznac należy, że do futrem przy-

branego płaszcza, czy kostjumu, nadaje się w każdym razie znacznie lepiej kapeluszek mały, niżeli duży, którego kresy, opadając na kark, czynią sylwetkę kobiecą trochę przyśalkowatą.

A więc triumfuje nadal mały kapeluszek. Rycina nasza przynosi dwa modele prześlicznych takich kapeluszy.

Jeden z nich z główką okrągłą, miękką, całą z zmarszczonego aksamitu w kolorze wiśniowym o rondku wysoko podjętym, przybrany czarnymi dżetowymi cabochonami.

Dru i model z brązowego filcu, przybrany jest czarną, szeroką aksamitką.

Na zakończenie dodaję, że do teatru modne są kapelusze-turbany z wzorzystej lamy, spięte agrafą, imitującą drogie kamienie. Jest to bardzo twarzowe, praktyczne, bo niepościęty materiał można potem użyć na przybranie sukni.

Humor zagraniczny.



Niezwyćźny bramkarz.

— Mamy nowego ramkarza! Zajmuje sobą całą bramkę! — Teraz jesteście niezwyćźeni! („Le Rire”, Paryż).

Naczelny redaktor: BRONISŁAW LASKOWNICZAK

Odpowiedzialny redaktor: JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Sekundaryszka Dr. Frisch-Sawicka
Szpitala Państw. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet, **Waiowa 11.** 34435

Dr. Zofja Wepper
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 3-5, **ul. Janowska 26. Tel. 25-19.** Kosmetyka lekarska, usuwanie włosów elektrolizą, brodawek, znamion od 12-1. 32489

ZAKŁAD DENTYST. Dr. med. W. Grobi H. Grob
Lwów, Legionów 29. Tel. 29-91. 1981

Bo wchód przez sień! POŃCZOCHY

- Patentowe damskie silne 1.50
 - Cienkie ala Flor równa tkanka 1.90
 - Półjedwabne szwem podw. stopa 2.50
 - Jedwabno Flor 3.20
 - Czysto wełniane 4.80
 - Skarpetki męskie od 0.80
 - Rękawiczki zimowe od 1.60
 - Reformy grubsze zimowe 3.50
- oraz wszelkie trykotaże zimowe po bajecznie niskich cenach poleca chlubnie znana

Centrala Pończoch
PFAU, Rynek 19,
Wchód przez sień. 2839

Większa ilość zegarków

otrzymaliśmy — Zawiadamiam, że udzielam po przeliczeniu chwilowej nadal **SPLAT RATALNYCH.**
Z wysokim poważaniem
MARJAN DĄBEWSKI
Lwów, ul. Akademicka 20.
2841

Duży lokal

(sklep i 10 tylnych ubikacji) przy ul. Akademickiej, także na cukiernię do wynajęcia. Zgłoszenia listem zwyczajnym Lwów, **główna poczta, Skrzyżka 24.** 2890

WOLNE POSADY

POTRZEBNY praktykant 2 kl. wydz. gimn. — „Smakosz” — ul. Bernardyńska 5. 34375

MANIKURZYSTKI poszukuje zakład fryzjerski Rothelma ul. Stanisława 1. 34380

PRAKTYKANŃ z dobrego domu znajdzie umieszczenie w magazynie porcelany i szkła Artur Bartosa. Lwów, Kopernika 2. 34410

ZAKŁAD fryzjerski Kopernika 7 poszukuje chłopca do nauki: 34353

MŁODA panna zostanie przyjeta do koniekcji dziecięcej. Zgłoszenia Wasserman, Lyczowska 12. 34446

KORRESPONDENTA polsko-niemieckiego, biegła maszynistka: czystość, znajdzie posadę w Hucie Handlowej. Zgłoszenia do Wieku pod BIEGŁA. 2892

RESTAURACJA Jana Mossa plac Halicki 10. Hala Targowa poszukuje pomocy do roznoszenia kawy w Hali i do usługi gości. 34442

SLUSARZA maszynowego przyjmie. Pisemne listy do Wieku pod SŁOŃCE. 24310

DR. DENTYSTY poszukuje zakład dentystyczny we Lwowie. Zgłoszenia pod **DR. DENTYSTA**, Biuro dzienników Scherera, Paszaj Hausmana. 34320

FABRYKA TRYKOTAŻY LWÓW, JANOWSKA 11. POSZUKUJE ZDOLNE SIŁY ROBOCZĄ, ZNAJĄCE MASZYNĘ TRYKOTARSKĄ. 34326

POSZUKUJEMY we wszystkich większych miejscowościach posiadaczy i obrotnych zastępców dla pierwszorzędną zagranicznej nowości. Wynagrodzenie. Wymagamy: kaucję 30 zł. za pojęte modele i gwarancję do 200 zł. Oferujemy natychmiast skierować pod **AKTUALNE** do „Małgoszkiej Reklamy”, Lwów, Kopernika 16. 34054

PRZYKRAWACZ ew. sznecer potrzebny do fabryki pantofli ul. Wronowska 4. 34641

FRANCUZKA lat 30 wprost z Paryża do umieszczenia. Biuro Niemczynowski, Lwów, plac Akademicki 3. Telefon 1461. 34642

SEUŻACA do wszystkiego umiejąca gotować tylko z dobremi długimi świadectwami zaraz poszukiwana. Brajerowska 4, I, p. 34634

UZDOLNIONA panna w krawieczyźnie potrzebna: M. z Bedkowskich Huget, Mikołaja 11. 34626

KUCHARKA do wszystkiego potrzebna zaraz. Urichowa, Rynek 35, 2-4 popołudniu. 34620

POSZUKUJE się młynarza z długoletnią rutyną do młyna gospodarczego obciążonego z motorem Diesla. Zgłoszenia Blaser, młyn, Gródek Jagiel. 34618

DO sprzątania i pomocy przyjmie panienkę z krawieczyzną: Popołudnie wolne; Nowy Świat 18 I, p. na prawo. 34617

UZDOLNIONA hafciarzka poszukuje natychmiast. Zyblikiewicza 5, Breiter. 34616

POSZUKUJE się do wszystkiego zdolna: Zielona 45; I. piętro, drzwi do lewej. 34615

PRZYJME zaraz manikurzystkę; Pasternak, Kościuszki 1. 34614

UCZNIA poszukują dentysta Rappaport pl. Mariacki 1, 7 nad Kaw. de la Paix, Nauka 3 letnia wynosi 250 zł. 34613

PANIENKA starsza do nauki krawieczyny potrzebna; Mikołaja 11. 34607

SAMOTNY pan przyjmie zaraz uczniwą starszą osobę do gospodarstwa i kuchni; Wiadomość na poczcie Siedów. 34567

SEUŻACA do wszystkiego dobrze polecona może się zgłosić; Ciepłowa 32, I, p. od 4-6. 34562

EKONOM energiczny posiadający dobre świadectwa potrzebny. Zgłoszenia w niedziele ul. Zyblikiewicza 1, 38 I, p. 34558

SEUŻACA do wszystkiego lubiąca dzieci poszukuje Fried-Sapieży 45. 34559

INTELIWENTNY kawaler do odsprzedaży obrazów graficznych poszukiwany Zgłoszenia do Administracji pod **ZYSK**: 34598

WYCHOWAWCZYNI do 6 letniego chłopczyka tylko z dobrymi świadectwami poszukiwana. Złosić się od 11-1 p.; Birbaum, Lyczaków 4 I. schody 1, p. 34585

MANIKURZYSTKĘ na 60 proc. przyjmie zaraz; Lwów, Romanowicza 9. 34573

MALZEŃSTWA

TRZYDZIESTOLETNI blondynka, inteligentna, przystojna; gospodarna, łagodnego charakteru, posiadająca kompletną wyprawę i urządzenie. Pozna męzczyznę z charakterem. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod **PRZEZNACZENIE**. 2805.

PANNA mająca własne mieszkanie pragnie poznać wdowca lub starszego kawalera w celu matrz. **NUŻIA** Wiek. 34602

WDOWA przystojna lat 26 zawsze znajomość cel matrz. ze starszym dobrze sytuowanym panem. **SZATANICA**, 34603

WDOWA lat 34 właścicielka realności pragnie poznać w celu matrz. inteligentnego restauratora lub urzędnika. 34587

NAUKA

WYUCZAM STENOGRAFIĘ polskiej. Zgłoszenia Biuro dzienników Scherera, Paszaj Hausmana. 34521

KURS tańców w pierwszorzędnym szkole tańców H. Brysowej, Rutowskiego 23 rozpoczyna się kurs tańców salonowych i balonowych. Ceny niższe. Wpisy codziennie. 34433

KURS PRZYGOTOWAWCZY DLA DOROSŁYCH prowadzi rutynowany nauczyciel i przygotowuje do egzaminów z zakresu 7-kl. szkoły powszechnej, i niższego gimnazjum. Informacje: Lwów ul. Kollataja 6, II, p. drzwi 8. 34864

MALARSTWA (batali) udzielam. Lekcja pojedynczo i zbiorowo. Maluje szalony, okrywy, abażury itd. Zyblikiewicza 49 tylko II, p. wprost. 34384

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, literatury, gramatyki oraz przygotowuję do matury z tych języków. Długosza 37, II, p. 34331

TANCOW najmodniejszych: FLORIDA, RAQUETTE, TRAIQ; SHIMMY, FOXROT, BOSTON. TANQO wyucza instytucji tańców salonowych „Dancing Club” Rynek 40 I, p.; Wpisy od 11-1 i 2-9. Specjalne kursa dla młodzieży (ceny niższe) za aprobatą kuratorów. 34405

AKADEMIK udziela lekcji francuskiego i niemieckiego z zakresu wszystkich klas oraz początków angielskiego. Zgłoszenia do Administracji pod **TANIO**. 34066

MALJEŃSTWA przyrody. **Mł. J. Jendzi** udziela profesor (Matura — egzamin) **Antoniego 7, I, p. 2-4** kodz. Tamże kurs zbiorowy do IV. **Klasy 1, p.** 34646

UCZEN 5 kl. gimnazjal. poszukuje lekcje z klas niższych. Łaskawe zgłoszenia do Wieku pod J. H. 9289

LATWA metoda wyuczam w krótkim czasie francuskiego i niemieckiego, udzielam konwersacji, korespondencji, literatury, gramatyki oraz przygotowuję do matury z tych języków; Długosza 37, II, p. 34335

LEKCE języka niemieckiego metoda praktyczną na podstawie konwersacji udziela rutynowany nauczycielka. Zgłoszenia „Rüttlerówna” Administracja Wieku. 34610

NA DOGODNYCH warunkach wyuczam haftu maszynowego; Kerdockiego 6, I, p. na prawo drzwi nr. 5. 34584

STENOGRAFIĘ — wyucza wszystkich bezplatnie. Istotowe: Instytut Stenograficzny, Warszawa, Mokotowska 39. 2855.

MIESZKANIA I SKLEPY

2 UBIKACJE składające się z pokoju i kuchni oraz 3 toalety dymne pokoju zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Rosen-Bordanówka — Skład desek. 34311

POKOJ umeblowany dla 1 lub 2 panów ul. Wołosz 1, 3 — parter prawy. 34411

LOKAL sklepowy przy Dominikańskiej 4 zaraz do wynajęcia; Wiadomość u dozorczy. 34373

ELEGANCKO umeblowany pokój dla dwóch panów z całym utrzymaniem zaraz do wynajęcia; Ochonek 1, 10 dozorca wskaże. 34442

POKOJ dla dwóch studentek z utrzymaniem niedrogo. Ulica Koszubińskiej 12, m: 6. 34530

WYSZY urzędnik poszukuje umeblowanego pokoju z osobnym wejściem wraz z utrzymaniem. Zgłoszenia przyjmują z grzeczności adwokat Hermelin; Kraszewskiego 5. 34320

POSZUKUJE się pokoju umeblowanego lub umeblowanego dla 2 pan inel; Zgłoszenia w sklepie u. Wólcickiewicza; Halicka 19; 34466

W POBLIŻU hotelu Krakowskiego, próżny pokój z osobnym przedpokojem, wodociągami, toaletą, elektryką i gazem za tryletnią czynszem do wynajęcia. Zgłoszenia pisemne pod **MEZYWYKŁY KOMFORT** do Adm. Wieku. 24479

OSOBNY pokój komfort dla zamożnych akademików z całym lub częściowym utrzymaniem od 15 listopada do wynajęcia. Szymona Okolskiego 8, III, p; na lewo. 34500

POKOJ z wiktami lub bez wiktów dla inel; pana (izr.) do wynajęcia. Janowska 14, I; piętro przy schodach. 34529

POKOJ umeblowany dla jednego lub dwóch panów. Wiadomość z grzeczności w firmie **ARS**, hotel Krakowski. 34651

DWA piękne pokoje, przedpokój wynajmie solidnemu panu lub dwóm z utrzymaniem lub bez. Administracja **SRÓD-MIEŚCIE**. 34652

POSZUKUJE elegancki pokój umeblowany w centrum, wejście ze schodów. Zgłoszenia Administracja **PRZEMYSŁ**. 34656

SKLEP korzenaw, pokój, kuchnia do odstąpienia. Wiadomość z grzeczności ul. Osennickich 9 w sklepie. 34540

DO wynajęcia pokój, dzielnica VI. Stenzłowa, Sadownicka 4. 34638

POKOJ umeblowany dwóm zamożniejszym akademikom katolickim wynajmie; Karpińskiego 7, I, p. 2. 34637

POSZUKUJE mieszkania trzypokojowego komfortu z dwuletnim czynszem z góry; Polonormana, Jagiellońska 12. 34635

POKOJ frontowy w śródmieściu dla 2 studentów (studentek) z wiktami. Wiadomość pasaż Mikołajka fryzjer Nabilec. 34628

POKOJ kawalerski bez mebli (elektryka, oddzielne wejście) w willi w okolicy parku stryjskiego zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia listowe do Adm. Wieku dla L. P. 34619

POSZUKUJE pokoju z kuchnią okolica Zofii, Zielonej, Na-bielaka, Potockiego, Sapieży; Czynn z góry lub inne warunki. Zgłoszenia Anny 9, Grüss. 34314

BEZDZIECNE małżeństwo muzyczne poszukuje pokoju z kuchnią wprost od gospodarza blisko centrum za czynszem 2-rocznym. Zgłoszenia pod **LYRA** do Administracji. 34601

POSZUKUJE dwóch pokoi z kuchnią z komiortem oraz ładnym pokojem z kuchnią dla bezdziennego małżeństwa. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Brajerowska 6, II, p; drzwi na lewo. 34666

POSZUKUJE 2 pokoje, kuchnia z dodatkami zaraz; potrzebnictwo nie wykluczam. Zimmerman, Krakowska 26, sklep. 34590

LWA pokoje bez kuchni od odstąpienia. Listy do Wieku pod **SŁONCE**. 34571

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

PROSZE o łaskawe zwrócenie za wynagrodzeniem, zgubiona legitymacja kolejowa Gustawa Koitschima — Lwów, ulica Biłskich 52. 34453

UNIEWAŻNIAM moja legitymację wystawioną przez kurację (ojca) Okręgu szk. lwowskiego a skradzioną 19 września br. Lewicki Sewerza prof. seminarium. 34340

ZGUBIONO książeczkę wojskową na nazwisko Hocian Jan; u odzyny w Stryju dnia 20 października 1897 roku, wystawioną przez P. K. U. Stryj 1. 61 unieważniam. 29003

ZGUBIŁEM książeczkę wojskową na nazwisko Izrael Wohmiger, wydaną przez P. K. U. Sambor, kłóra niniejszym unieważniam. 34509

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Zdzisława Chocimowskiego mł. w r. 1895 w Kościelcu P. K. U. Lwów. 34595

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez tutejszą policję Państwową; Szafa Landau, Kolbataja 3. 34586

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów; Bobowski Michał, Lwów. 34555

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, Władysław Zagórny, Zboiska. 34554

POSAD PSZUKUJĄ.

SŁUŻĄCA do wszystkiego, młoda, zdrowa, z dobrymi świadectwami poszukuje miejsca do 1-2 osób. Listy pod „12” do Adm. Wiek. 34452

BUCHALTER-BILANSISTA prowadzi księgi, sporządza bilanse. Prace wykonuje u siebie. Zgłoszenia do Administr. Wiek. pod SAMODZIELNY. 34501

OGRODNIK poszukuje posady. Listy: RUTYNOWANA SIA do Adm. Wiek. 34460

ABSOLWENT Politechniki (oddział mierniczy) poszukuje jakiegokolwiek bądź zajęcia. Zgłoszenia listownie do Adm. Wiek. Nowego pod ABSOLWENT 25. 34486

SIUSARZ — monter wyzwolony, młody z dobrego domu — poszukuje posady jako pomocnik samochodowy, naicześniejszy na prowincji. Łaskawe zgłoszenia list. Adm. Wiek. T. H. 34306

MŁODA bardzo przystojna asystentka dentystyczna, znająca trochę techniki poszukuje posady zaraz lub 15-go. Zgłoszenia do Wiek. pod DENTYSTA. 34396

DO najmniejszych tańców (na lekcjach, dancingach, kompletach) przygrywa znakomity pianista. Wiadomość Lyczakowska 58, II. p. przez ганек na lewo W. S. lub Adm. Wiek. Now. dla MŁODY PIANISTA. 9290

MŁODA inteligentna panienka poszukuje posady do dziecka lub do wykonywania starszej pani. Zgłoszenia do Wiek. pod ZOFIA. 9288

INTELEKTUALNA zdoła krawczyń, znałca króci, poszukuje zajęcia w domu prywatnym. Zgłoszenia pod PRACA 21 — do Administracji Wiek. 34529

BRURO, Rynek 3 poleca wszelką doborową służbę miastową dworską, restauracyjną. 34627

BIELA maszynistka piszacz pod dyktandem poszukuje posady, Zgłoszenia pod MARJA do Administracji. 34625

OSOBA lat średnich bezwzględnie uczelwa, — przyjaciółka dzieci amielca gotować poszukuje zajęcia za skromnym wynagrodzeniem byle natychmiast; Podleskiego 3; wiadomość u Górczy. 34611

PRZYSTOJNA osoba lat 30, dobrze gotuje szuka posady za gospodynią u wdowca lub kawalera; GIENIA Wiek. 34604

RUTYNOWANY handlowiec w branży technicznej, naukow. i bankow., z wyższym wykształceniem, długoletni kierownik i przedstawiciel poważnych przedsiębiorstw poszukuje odpowiedniego zajęcia. Dysponuje kilkoma tysiącami złotych. Teżko poważne oferty do Administracji pod POWAZNY. 34580

WDOWA po urzędniku, poszukuje posadę gospodyni, zarządu chatnie domem, gotuje bardzo dobrze; zna dobrze gospodarstwo wiejskie. Może też wyjechać. Posiada dobre polecenia osobiste. Zgłoszenia u p. Christmannów, Lwów, Pańska 9. 34572

DAM 100 dolarów kaucji celem obciążenia posady biurowej lub kaskerki. Listy pod KASIERKA do Administracji. 34570

MŁODA inteligentna panna z bardzo dobrymi świadectwami i poleceniami poszukuje posady do dzieci. Unie szyc i haftować. Listy do Adm. pod K. S. 34569

PIELEGIANIARKA szuka miejsca do małego dziecka, chatnie na wylazd. Listy do Administr. pod PIELEGIANIARKA. 34566

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady do kamienicy jako dozorcowie. Zgłoszenia list. do Adm. W. A. 34557

DOBRA kucharka z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Zgłoszenia list. Adm. Wiek. Nowego M. D. 34556

RO-100 DOLAROW dam za wyrobienie posady dla handlowca jako magazyniera, konwojenta, kontrolora, biurowca; w dziale drzewnym lub leśnym itp. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod GOTÓWKA. 34597

EGZAMINOWANY ślusarz i tekarz nieszynowy znalazł się na instalacji elektrycznej oraz montaż różnych maszyn — do posady. Lwów, Nowa Rzeźnia 27. 34222

MŁODA panna szuka jakiegokolwiek zajęcia, może być przy pielegnowaniu chorej osoby. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „24”. 34563

PANNA inteligentna samotna bez środków do życia z kilkuletnią rutyną kapięcka poszukuje jakiegokolwiek posady; — może też być do dzieci i pomocna w gospodarstwie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod DOM IZRAELICKI. 34592

INTELEKTUALNA Niemka w średnim wieku poszukuje zajęcia popołudniowego. Łaskawe zgłoszenia listownie do Wiek. pod B. G. 34581

PANNA z długoletnią praktyką poszukuje posady jako kaskierka, gospodyni lub do bloków. Łaskawe listownie zgłoszenia do Wiek. pod ANIELA. 34582

POSZUKUJE posady dozorczy; Jan Spiewak, Tatarska 6. 34568

WDOWA w średnim wieku z 4 letnią dziewczynką szuka posady do małej rodziny; dobrze gotuje, ładnie prasuje i piecze. Listy do Wiek. dla ZG. P. 34559

KOZMATE

WALIZKI kufry, teczki na akta, torebki damskie wykonuje i naprawia; Pracownia Kopernika 14. 34447

PLASZCZY, kostiumy przyjmie do szycia dla firm konfekcyjnych; Zgłoszenia CUDZOZIEMKA Wiek. 34390

CHOROBY WENERYCZNE I ZASTARZAŁE, skóra, neurastenja seksualna leczy specjal. Dr. FRIECH, WAŁOWA 11.

STENOGRAFOWIE (iki) zgłaszajcie się. Adres: Stenograf Polski, Warszawa, Mokotowska 57. 2884

AKUSZERKA samotna przyjmie Panie na czas słabości; Józefata nr. 3 parter, Deutschan. 34382

TOREBKI damskie skórzane i jedwabne, portfele, teczki na akta wyrabia i naprawia specjalista Barasch, plac Bernardyński 2. 34263

I ŻŁ: KOSZTUJE każda reperacja złotnicza wykonana starannie tylko u Mandla, Kopernika 14. 34262

AKUSZERKA Sekula przyjmuje panie, Gródecka 49 I. p. 34266

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy — przyjmuję panie; Asnyka 9, drzwi 2; 32519

AKUSZERKA przyjmuję panie na czas słabości. Niezmożnym usięgostwo. Wałowa 27, parter. 34506

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmie panie, SOBIESKIEGO Nr. 30, parter. 34507

OBIADY wydaje w domu i do menażek; Konopnickiej 12; mieszkanie 6; 34531

MNIJSZA czterzawie odstąpi z inwentarzem pod korzyściem warunkami, bardzo ładnie położenie w Karpatach. — Zgłoszenia Jan Łaz, Lwów, pl. Bernardyński 12A. 34655

SZYJE suknie, płaszcze, kostiumy szyciu, starannie. Ceny najskromniejsze. Lyczakowska 16 II. piętro ganek. 34639

PIERWSZORZĘDNE przedsiębiorstwo poszukuje kapitału 5-10.000 dolarów. Poważny zysk zapewniony (ewentualnie udział). Wiadomość w biurze dzienników Scherera pasaż Neusimana. 34633

RESTAURACJA M. Fagelkreise, Lwów, Lyczakowska 24A — naszaszywi zawiadomić ją prowadzi kuchnię pod kierownictwem pierwszorzędnej sily fachowej. Poleca smaczne zdrowe i tanie potrawy. Obiady z 3 dań od 90 groszy. — Wydaje się też do domów. 34026

FUTRA przerabia na modne fasony, przyjmuje do chemicznego farbowania oraz srurowe do wyprawy; Władysław Sosna, Kuźnicz, Kurkowa 8. II. p. 34561

KUPNO I SPRZEDAŻ

Nakrycia alpakowe i z chińskiego. go srebra
34643 tanie — pierwszej jakości
ANTONI HAŁSKI, Lwów, Sa Teaklego 3.

FORTEPIAN do nauki okazynie sprzedam; Smutny, ulica Chmielowskiego 5 parter. 34444

SALON meblowy kompletny okazynie sprzedam; Nowacki Pańska 17. 34401

GROBOWIEC na cmentarzu Lyczakowskim w pierwszym rejonie na prawo do sprzedania; Wiadomość u zarządcy cmentarza albo u właściciela Kopernika 60, I. p. Skwarczewski. 34367

OKAZYJNIE sprzedam futro jasne sportowe oraz czarne (sekskinowy kombinezon) Potockiego 60, III. p. drzwi 9 od 6-10 rano. 34321

LOKARNIE, Stugarki, Wierarki, Heblarki, Motory, Maszyny nabytkie, Kamienie, Pompy, Pasy poleca „PILOT” Lwów, ulica Batoroego 4; 34213

MŁYN KRUPIARSKI z kwaterem do sprzedania (suszarnia zalezana), wóz rzeźniczy, sanki należący się dla hakarza. Wiadomość: Lyczaków 129, od 12-1. 34451

RYBY stawowe sprzedaje loco Grobla Zarząd dóbr Państw. st. kol. loco poczta Knihynce. 34276

UBRANIE jaskółkowe nowe do sprzedania za 160 zł; — Ulica Wolność 15, parter na prawo 34504

SPRZEDAM połowę ewentualnie cały dom budowany z wolnym pomieszczeniem, dachówka kryty za rogatką Zamarstynowska, Sklep Kafilarski, Asnyka 4; od godz. 3-8; — bez pośrednictwa. 34528

PERFUMY francuskie i wody kolońskie kwiatowe na waga sprzedaje najtaniej Eulis, Skarbowska 5 (obok kina Lew); 34261

UBRANIE smokingowe na szczupłego, średniego wzrostu mężczyzn, w dobrym stanie okazynie (100 zł) do sprzedania, Wiad. ul. Krzywa 7 (za Bankim Hipotecyym) — drzwi nr. 1 od 2-3 pop. 9286

KUPIE kamienie czyszowa; wkład 4000 dol. — Pośrednicy — wykluczeni. Listy Administr. QWARANCJA. 34403

FORTEPIAN lub pianino kłpie gotówka, Lyczakowska 57 — Bażyłowicz. 34412

PARCELE budowlane na raty przy drodze Lubewskiej 6 minut od przystanku UL za torami kolejowym tano do nabycia; Wiadomość Dr. Morawiecki, Bourlarda 4 od 4-6; 34330

DWA łózka, szafy, nocne szafki i umywalnie sprzedam; — Falimski, Listopeda 5. 34658

FORTEPIANY, pianina, fisharmonje pierwszorzędnej fabryk — tów, najnowsze modele, mało używane zawsze na składzie; najtaniej sprzedaje, mienia tylko gotówka; Hanak, Lwów; Pańska 21, Telefon 38-45. 34648

MEBLIARZ, sypialnie, salonów, pokoje mebluje poleca Meblarz mebli ARS, hotel Krakowski, Ceny konkurencyjne. 34590

KUPIE auto używane cztero szkieletowe w dobrym stanie nowego systemu; Administracja Wiek. Nowego pod OSOBOWE. 34636

ZŁOTO, srebro, perły, brylanty, diamenty, kamie do najwyższych cenach Guterman, Bykustka 14. 34630

BACZNOŚĆ Prowincjo (która często nie orientując się pada ofiarą omylki) na Nr. 1 Placu Guterman, Bykustka 14 poleca Budziki precyzyjnie uregulowane. 34632

SPRZEDAM z powodu wyjazdu 5 morgów gruntu i pół morga łąki koło Lwowa przy gościńcu, Wiadomość z grzecznością w kancelarii Dr. Bandia we Lwowie — ul. Podwale 7. II. p. 34621

SPRZEDAM garnitur salony z lustrem, płaszcza damski; Nowy Świat 3, parter prawy. 34625

PIANINO w bardzo dobrym stanie pierwszorzędnej marki do sprzedania; Rynek 42, firma Markiewicz. 34622

POKÓJ mebli meblonowy w stylu „empire” kompletny okazynie do sprzedania; Wiadomość Rynek 1, 42 firma Markiewicz. 34621

KAISERROCK (palc) w dobrym stanie tano sprzedam; — Śniadeckich 9/I, piętro ganek prawy. 34600

SWITKA podobna tkanin syberyjskiej okazynie do nabycia; — Wiadomość sklep papierowy ul. Fredry 6. 34606

PIANINO koncertowe krzyżowe czarne sprzedam; Lyczakowska 57, oficyna, I. piętro. 34609

BEKESZE i palto zimowe sprzedaje; Rutowskiego 1, wezwną na prawo. 34606

PARCELE budowlane w Zniesieniu nowem sprzedam na terenie 15 złp. sążeń kw. Franciszek Białkowski. 34594

MEBLE najrozmaitsze wyrobu krajowego poleca Miejsk. Wystawa plac Hałki 10 pałac Bielskich w podwórzu 34591

KANARKI harszkie samczyki 20 zł. samczki 5 zł. Hąbrowska, Królowej Jadwigi 10 II. p. 34577

OKAZYJNIE peruki, brody, wasy do sprzedania; Piekarska 10, II. p. nr. drzwi 12. 34576

FRAK w bardzo dobrym stanie, z pierwszorzędnej materii; przedwojennego kroju, bez spodni, tta szanowanego pana do sprzedania; Zgłoszenia pod „40 ŻŁ.” 34575

RYDZE marynowane znane ze swej dobroci począwszy od 5 kg. wysła Damiowa Konserwacja Jana Janowickiego — Lwów, Janowska 4. 34574

OGÓRKI kiszone domowe, rydze marynowane; komisarzy w większych ilościach poleca Jan Janowicki, Lwów, Janowska 4. 34573

DAMSKI płaszcz pluszowy, kombinezon kangury do sprzedania; Romanowicza 5, drzwi 5. 34565

KANARKI dobrego gatunku tano sprzedam; Janowska 81B. 34563

SAMOCHOŃ mały ekonomiczny 4 osobowy w dobrym stanie do renowacji tano do sprzedania; Zgłoszenia listownie pod „12 K. B.” do Administracji. 34560

SPRZEDAM 2 łózka stalowe z siatkami, wisząca lampy Dittmarowska, ciomne; Weizowa, Krasieckich 18A. 34511

JABŁKA zimowe, rwane, renty Baunana i landsburskie starannie opakowane dostarcza do miast, szkań we Lwowie od 40 kg. począwszy Zarząd ogrodów Sielec Biełków. 29002

PLASZCZE DAMSKIE za bezcen można nabyć tylko w magazynie **MANNERA, SYKSTUSKA 2**

Z POWODU OBECNEJ STAGNACJI URZADZAM NIEODWOZALNA
ZUPEŁNĄ SPRZEDAŻ
 damskiego, męskiego i dziecięcego — po bajecznie niskich cenach. Korzystajcie z niebywałej okazji!!!
S. FEDER, Lwów, Sykstuska 7. Osobny dział **PONCZOCH.**
 We własnym interesie należy zapamiętać firmę: S. Feder, Sykstuska 7. 2827

Niebywała sensacja! Po raz pierwszy we Lwowie!
„GEIGER” — najsyniojary wirtuoz, znany w całej Europie koncertuje codziennie od 6 hm. w restauracji i kawiarni
RENESANS Lwów, ulica 3-go Maja. Wstęp wolny. Ceny nie podwyższone!
BAR AMERYKAŃSKI-RENESANS pod kierown. artysty BROVNINGA od 7 b. m. otwarty!
JAZZ-BAND francuski pod batutą słynnego saxofonisty „MARCELL” z Moulin-Rouge w Paryżu. Dancing towarzyski z udziałem pierwsz. sił tanecznych.
„MIXER” specjalnie z Londynu sprowadzony!
Five o'clock codziennie od godz. iny 5 do 7.
 Sala pięknie udekorowana! Reflektory świetlne!

MOTORY COBO DIESEL
 Od 5 K Me
 Bez kompresora. Niezawodny ruch. Niskie ceny.
 Gener. zastępowstwo na Polskę: 2744
„WILKAN” Sp. z o. o. Lwów, Pasaż Mikolascha. — Tel. 115.

Własny wyrób **Geny fabryczne**
KOŁDRY NA WELNIE 21. 25.00 i wyżej
MATERACE 21. 35.— i wyżej
SIENNIKI za 21. 4-80 i wyżej
 Gotowe poszewki od 21. 3.—
 Poduszki pierzane od 21. 25.—
 Gotowe prześcieradła od 21. 4-80
 pod kołdry od 21. 11.—
KOCE, KAPY, FIRANKI, DYWANY, PŁOTNA, RĘCZNIKI, OBRUSY, SERWETY, SCIERNKI I t. p.
NAJTANIEJ SPRZEDAJE
FABRYKA POSCIELI PIETRUSZEWSKI-MLEKO
 Lwów, KORALNICKA 6. Tel. 3772.
 Na prowincję wy:ylamy za pobraniem. — Dla Zakładów, Szpitali, Pensjonatów i t. p. 33960 **CENY OFERTOWE NIZKIE.**

Czas odnowić przedpłatę!

Na zimę najrozmaitsze **Papucze i Pantofle** poleca i wykonuje **FABRYKA** Lwów, Wranowska 4 (boczna Kopernika). 2736
CZYTAJCIE „WIEK NOWY”

„AURELIA” Magazyn kapeluszy damskich
 Lwów, pl. Marjacki 5 (dawniej hotel Francuski) poleca modele zagraniczne po cenach przystępnych. — Przyjmuje także kapelusze do przerabiania według najnowszych modeli

WŁADZIO ZWIRLICZ zamieszkał pensjonat „Anuta” ulica Kopernika 3. Telef. 23-00 w domu: od 9. do 1. przedpoł. i od 3. do 7. popoł. 34589
 Urząd gminny Krystynopol, L. 2360.

OPONY „MICHELIN”
 Łańcuchy samochodowe
 Łożyska kulkowe :-: :-: poleca 2731
„SKA”, Lwów, ul. Wałowa 11a.

PAPIEROSNICE SREBRNE
 w wielkim wyborze poleca najtaniej magazyn zegarmistrzowski i jubilerski 2847
B. Grünberg, Sykstuska 4.

KONKURS.
 Zarząd miasta Krystynopola rozpisuje niniejszem konkurs na obsadzenie posady lekarza miejskiego w Krystynopolu.
 Podania o nadanie posady, do których dołączyć należy: 1) metrykę urodzenia, 2) certyfikat p. zynależności, 3) dyplom lekarski i 4) świadectwo praktyki lekarskiej conaj-2-letniej (załączniki w odpisach) wnieść należy do dnia 30/XI. 1925 roku. Pensja wedle umowy. Posada do objęcia od 1. stycznia 1926 r. Podania nieuwzględnione bez odpowiedzi.
 Komisarz rządowy: Stanisław Marchewicz. 901

ZEGARY ŚCIENNE H. GUTERMAN
 Sykstuska 14. Telef. 18-81.
 31631

90 LAT ISTNIEJĄCY
 Fabryczny skład sukna i towarów wełn.
JAN WALLACH I SYN
 Lwów, Rynek 33
 poleca na bieżący sezon olbrzymi wybór pierwszorzędnych nowości krajowych i zagranicznych na ubrania, kostjomy, płaszcze i raglany. Plusze i kasha na płaszcze. Koce na łóżka i na konie.
 2765

RESTAURACJA Leon GROSSMAN
 Leona Sapiehy 1. 87, róg Lwowskich Dzielc poleca smaczne i zdrowe potrawy. — Obiad z 3-ch dań 90 gr. Przyjmuje się też abonentów. — Równocześnie poleca się rozmaite trunki. 2899